Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, czwartek 22 grudnia 1938 Nr 350

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Demagogiczna interpelacja OZN.
w sprawie emigracji Żydów z Polski

Warszawa, 21. 12. PAT. Poseł Stanisław Skwarczyński i 116 innych posłów wniosło do p. prezesa Rady Ministrów interpelację w sprawie środków, zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydowskiej w celu radykalnego zmiejszenia ilości Żydów w Polsce.

Interpelacja ma brzmienie następujące:

W swej deklaracji ideowo-politycznej z dnia 21. 2. 37 r. i opartych na niej uchwałach Rady Naczelnej z dnia 21. 5. 38 r. Obóz Zjednoczenia Narodowego zajął wyraźne stanowisko w sprawie żydowskiej domagając się planowego jej rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne.

Przeciwstawiając się stosowaniu przeciw Żydom gwałtów i ekscesów niezgodnych z honorem i godnością narodu polskiego i operowaniu w tej kwestii frazesem i demagogią — Obóz Zjednoczenia Narodowego stoi na stanowisku konieczności radykalnego zmniejszenia ilośc Żydów w Polsce drogą masowej emigracji.

Stwierdzamy, że Żydzi są czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych. W strukturze naszego gospodarstwa stanowią element wysoce niepożądany, utrudniający usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej.

Z tych generalnych założeń wychodząc, dążymy zdecydowane do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła oraz do wyeliminowania wpływów żydowskich z polskiego życia kulturalnego i społecznego.

W związku z powyższym podpisani interpelanci, jako członkowie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego zapytują pana premiera:

1) czy rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji, mającej na celu przy użyciu wszelkich dostępnych środków jak najwydatniejsze zmniejszenie Żydów w Polsce.

2) czy rząd gotów jest podjąć niezwłocznie skuteczną akcję, umożliwiającą emigrację Żydów w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski, a w szczególności dążyć do:

a) zapewnienia Polsce w ogólnej emigracji żydowskiej udziału odpowiadającego obciążeniu naszego życia państwowego największą — w porównaniu do innych państw — liczbą Żydów,

b) przyznania niezbędnych i przydatnych dla masowej emigracji żydowskiej terenów,

c) uzyskania międzynarodowych funduszów dla sfinansowania emigracji Żydów z Polski.

Podpisani interpelanci wyrażając przekonanie, że rząd posiada szczegółowo opracowane dane i materiały dotyczące całokształtu sprawy żydowskiej w Polsce, zapytują pana premiera co rząd zamierza uczynić

aby przyspieszyć realizację zamierzonych celów w kierunku zasadniczego rozwiązania problemu emigracji żydowskiej w oparciu tej akcji na planowym i skoordynowanym działaniu właściwych czynników —

oraz czy — i w jakiej formie zamierza poinformować Sejm o dotychczasowych wynikach prac, zmierzających do rozstrzygnięcia tego problemu.

* * *

Zanim powyższej interpelacji szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego i jego 116 towarzyszy partyjnych poświęcimy obszerniejsze omówienie, nie możemy powstrzymać się od uwagi, że interpelacja ta — obok powtarzania frazesów i demagogii, zaczerpniętej z arsenału endeckiego — kładąc główny nacisk na konieczność zmniejszenia liczby Żydów w Polsce w drodze emigracji, stanowi znamienny anachronizm w zestawieniu z ogłoszoną przed niespełna tygodniem, bo dnia 15 bm. enuncjacją Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat — właśnie emigracji żydowskiej. Przypominamy, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych, niewątpliwie obeznane zarówno z deklaracją ideowo-polityczną płk. Koca jak i uchwałami Rady Naczelnej O. Z. N. na temat kwestii żydowskiej, w enuncjacji swej z dnia 15 bm. stwierdziło, że wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce istnieje nader żywe zainteresowanie problemem emigracji, ale zarazem podkreśliło w sposób najzupełniej autorytatywny, że istnieją „przeszkody, utrudniające wznowienie ruchów migracyjnych w rozmiarach, odpowiadających potrzebom państwa i samej ludności żydowskiej“, a gdy przeszkody te będą przezwyciężone drogą wysiłku zarówno rządu polskiego, jak i społeczeństwa żydowskiego, wówczas uwagi i sugestie poszczególnych żydowskich organizacyj, zajmujących się sprawą emigracji i projektyj jednostek żydowskich, dotyczące organizacyjnej i finansowej strony zagadnienia emigracji, będą należycie uwzględnione. Na razie Ministerstwo możliwości takich — rzecz jasna — nie widzi, bo możliwości takich nie ma.

Czyżby szefostwu O. Z. N. i 116 posłom-interpelantom uszedł uwagi wspomniany komunikat M. S. Z. na temat emigracji żydowskiej, stanowiący chyba opinię miarodajnych sfer rządowych, czy też chodzi tu o nową akcję, à la niedawne wystąpienie szefa sztabu O. Z. N., płk. Wendy przeciw programowi wicepremiera Kwiatkowskiego? Może już najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie genezy i motywów interpelacji, wniesionej w sześć dni po wspomnianym komunikacie M. S. Z., a w trzy dni po — wyborach samorządowych...

Burzliwe obrady Sejmu
nad sprawą użycia broni przez policję

Warszawa, 21. 12. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zawierało bardzo mało rzeczy ważnych, mimo to zebrało się dość dużo posłów, w loży dziennikarskiej było dużo dziennikarzy a w kuluarach panowało ożywienie. Działo się to dlatego, że interesowano się odgłosami wyborów do rad miejskich oraz losem różnych wniosków, które miały wpłynąć do Sejmu.

Tymczasem jednak w Sejmie rozwinęła się dość długa dyskusja nad projektem ustawy o użyciu broni przez policję. Projekt ustawy, nad którym dyskusja powinna byłaby trwać jakieś pół godziny ściągnął na siebie uwagę różnych mówców i dyskusja trwała dwie i pół godziny. Popisał się jako mówca parlamentarny poseł Putek, który przemawiał ze swadą, odpowiadał szybko na wszystkie „zwischenrufy” i nie zaglądał do kartki jak to czynią nowi działacze ozonowi na terenie Sejmu. Apelował on do prawa i sprawiedli-

(Dokończenie na str. 3-ciej)

NA POSTERUNKU:

ŁAMAŃCE

(H. P.). KRAKÓW, 22 grudnia.

Ktokolwiek porówna dwie mowy, wygłoszone w ciągu ostatniego tygodnia przez premiera Wielkiej Brytanii, zauważy od razu, że szef rządu angielskiego, po mocnych akordach, obniżył nagle ton o całą oktawę, sformułował o wiele łagodniej swoje żale jak gdyby nałożył tłumik nawet na uczucie rozgoryczenia, jakie wywołane zostało ciągłemi napaściami prasy niemieckiej na angielskich mężów stanu.

Jeszcze kilka dni temu Chamberlain dał do zrozumienia, że nie wierzy w trwałość reżimów dyktatorskich, że na wypadek wojny wytrzymałość finansowa Anglii okaże się bez porównania większa niż możliwości niemieckie. A jednak onegdaj, podczas debaty parlamentarnej, wyraźnie ponowił ofertę w stronę Niemiec, oświadczając, że czeka na jakiś znak, któryby dowodził, że Niemcy gotowe są do współpracy pokojowej.

Jak sobie wytłumaczyć tę zmianę tonu? Wszystko wszak zdaje się przemawiać za tym, że Anglia jednak dochodzi do przekonania, iż Monachium sprowadziło jej politykę na manowce, z których najwyższy czas już zawrócić. Zarówno nastroje ulicy, jak i podróż Edena, jak i wydatna pomoc finansowa dla rządu chińskiego, a także prawdopodobna częściowa rekonstrukcja gabinetu, podyktowana koniecznością wzmożenia zbrojeń — wszystko to wskazuje na dość wyraźne otrzeźwienie, jakie w Anglii nastąpiło. Mowa Chamberlaina na bankiecie prasy zagranicznej wydawała się być oficjalnym potwierdzeniem tego odwrotu i przejściem do ofensywy. Teraz jednak, zaledwie kilka dni potem, Chamberlain znowu cofnął się o krok w tył. Dlaczego?

Otóż przede wszystkim dlatego, że wyższa polityka kroczy drogą, która nigdy nie jest linią prostą, ale linią znaczoną zygzakami i łamańcami. Zaznaczyliśmy już na tym miejscu, że jedyną racją istnienia gabinetu Chamberlaina jest wykazanie się pewnymi zdobyczami, pewnymi konkretnymi owocami tej polityki porozumienia, której obecny premier patronuje. Chamberlain więc m u s i pozostać wiernym sobie, chociażby w duszy sam przyznawał, że dotychczas wszystkie jego zabiegi i cała jego ustępliwość zakończyła się fiaskiem.

Ale poza tym, istnieje, zdaniem naszym, jeszcze jeden powód, który tłumaczy nam tę ostrożność premiera Wielkiej Brytanii. Powodem tym jest przyszła wizyta Chamberlaina w Rzymie. Szef rządu angielskiego, który zawiódł się dość silnie na flircie z berlińskim partnerem osi, chciałby za wszelką cenę jednak utrzymać i pogłębić dobre stosunki z rzymskim jej partnerem. A jasne jest, że dalsze zaognienie stosunków z Niemcami, musiałoby w konsekwencji doprowadzić do silnego nacisku Rzeszy na Mussoliniego, który wobec kategorycznego żądania Berlina, nie mógłby już znaleźć wspólnego języka z szefem rządu brytyjskiego. Chamberlain więc sam teraz już stara się utemperować swe rozgoryczenie i swój żal wobec Niemiec, aby w ten sposób zapewnić sobie, „powodzenie" podczas swej rzymskiej wizyty.

Że tego rodzaju interpretacja nie odbiega od prawdy, świadczy również drugi fakt niemniej wymowny. Od szeregu tygodni prasa włoska cytuje się po prostu w obelgach i napaściach na Francję, którą Gayda porównał ostatnio nawet — z Czechosłowacją. A oto sam duce wygłasza w Sardynii duże przemówienie polityczne, na które opinia publiczna świata czeka z napięciem, spodziewając się, że szef rządu włoskiego autorytatywnie potwierdzi te roszczenia kolonialne wobec Francji, o których w całej Italii już dziś wróble na dachu śpiewają. Tymczasem, o dziwo! — Mussolini nie wspomniał o tym ani jednym słowem! Mówił o przyszłości Sardynii, o pracach nad rozwojem przemysłu kopalnianego, ale rewindykacje kolonialne pominął zupełnym milczeniem.

Nie inaczej więc, ale i Mussolini zdawał sobie sprawę, że w przede dniu wizyty Chamberlaina nie należy sytuacji zaostrzać. W przeciwnym razie, ze względu na przyjaźń z Francją, która, jak to Chamberlain sam ostatnio powiedział, podyktowana jest wspólnotą interesów z Anglią, premier brytyjski mógłby znaleźć się w bardzo kłopotliwej sytuacji, a efekt rozmów rzymskich byłby już z góry przesądzony.

Tak więc zdaje się, że ton umiarkowania, który wyraźnie uderza zarówno w ostatnim przemówieniu Chamberlaina, jak i Mussoliniego, wywołany został nie faktycznymi tendencjami polityki Anglii i Włoch, ale jest raczej symptomatycznym objawem nastroju wyczekiwania tego, co przynieść może wizyta rzymska.

Naturalnie, gdyby premierowi angielskiemu udało się odciągnąć Włochy od Niemiec, mógłby sobie to poczytywać za wielki sukces. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stosunki między państwami osi nie są zbyt przyjazne, mimo pozorów serdeczności. Jednakowoż w tej chwili należy mocno wątpić, czy do tego dojdzie. Na razie Berlin i Rzym kroczą razem, z tym, rzecz jasna, że ton nadaje Rzesza. A póki ten stan trwa, wszelkie nadzieje Chamberlaina muszą okazać się iluzoryczne. Już dziś na wyciągniętą dłoń Anglii, na oświadczenie premiera, że czeka na jakikolwiek pojedynczy znak ze strony Niemiec, Rzesza odpowiada, że nie może zrozumieć żądań Chamberlaina i że wcale z jego krasomówczymi zwrotami nie ma zamiaru się liczyć.

Niebywały upadek poziomu intelektualnego w Trzeciej Rzeszy

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Berlin, 21. 12. (P). Ostatni zeszyt czasopisma młodzieży hitlerowskiej „Wille und Macht", podaje niezwykle instruktywne szczegóły o poziomie intelektualnym młodzieży szkół niemieckich. To pismo hitlerowskie przyznaje, że podczas ostatnich egzaminów skonstatowano jaskrawe obniżenie się poziomu wiedzy wśród młodzieży. Stwierdzono, że co najmniej 25 procent kandydatów do egzaminów posiada uderzające luki w wykształceniu, szczególnie jeśli chodzi o styl i o wiadomości z dziedziny arytmetyki.

Sprawozdanie Izby Handlowej w Bochum daje możność zorientowania się w tej dziedzinie. W raporcie tym czytamy mianowicie: Styl pozbawiony jest jasności i precyzji, jest napuszony i pełen retoryki. Zastraszająca jest ortografia i interpunkcja, nawet u abiturientów szkół średnich. Poważna część kandydatów nie zna podstawowych zasad rachuków teoretycznych i nie ma żadnej znajomości rachunków praktycznych".

Ten fatalny stan rzeczy przypisuje wspomniane pismo nieodpowiednim siłom nauczycielskim i przeładowaniu programu nauczania.

Uczniowie — pisze dalej „Wille und Macht" zatracili zupełnie zdolność do normalnej pracy. Młodzież pozbawiona jest cierpliwości i pilności, co jest nieodzownym warunkiem dla osiągnięcia pozytywnych rezultatów w pracy szkolnej.

Depresja w Niemczech pogłębia się coraz bardziej

Skutki drakońskich ustaw antyżydowskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Paryż 21. 12. (P) Berliński koresponodent „Figaro" donosi: Naród niemiecki obchodzić będzie w tym roku najsmutniejsze święta Bożego Narodzenia, od chwili dojścia Hitlera do władzy. Na skutek sytuacji wewnętrznej, jak zagranicznej, ponury cień zaciążył na wszystkich umysłach. Dziś po upływie kilku tygodni można stwierdzić, że

lud niemiecki został straszliwie wstrząśnięty prześladowaniami antyżydowskimi i drakońskimi ustawami stosowanymi wobec Żydów. Jego zaufanie do obecnego reżimu zostało podważone.

Z niemniejszym niepokojem oczekuje się tu zapowiedzianej kampanii antykatolickiej. Od dłuższego już czasu ekstremiści, reprezentowani przez Himmlera i Goebbelsa żądają unieważnienia Kankordatu, a minister wyznań Kerrl ostatnio zażądał od führera możliwie jak najrychlejszego wydania odpowiednich zarządzeń.

Niebywale ostra cenzura prasowa stosowana ostatnio przez Goebbelsa, wywołuje w szerokich warstwach ludowych obawy, że grożą nowe jakieś niespodzianki i że z początkiem wiosny wybuchną nowe awantury, które w konsekwencji doprowadzić mogą do nie dających się przewidzieć powikłań międzynarodowych.

Kupcy żydowscy na F. O. N.

Warszawa, 21. 12. (A) Minister Przemysłu i Handlu Roman przgyjął dziś delegację Centralnego Związku Kuców Żydowskich w osobach: prezesa Gepnera, Juliana Glassa i inż. Seidemanna, która złożyła na ręce p. ministra sumę 25.000 zł., jako częściową ofiarę na cele związane z obronnością kraju w ramach prowadzonej przez Centralny Związek akcji zbiórkowej.

Polsko-litewski układ handlowy

Warszawa, 21. 12. PAT. Prowadzone od dnia 29 listopada br. polsko-litewskie rokowania handlowe zostały zakończone. Obie strony przyjęły za podstawę układu klauzulę najw. uprzywilejowania, przy czym przewidziano wartość obustronnej wymiany towarowej na miln. litów.

Niezależnie od powyższego Polska zobowiązała się do korzystania z tranzytu litewskiego na sumę 450 tys. litów i do przerabiania materiałów drzewnych w Kłajpedzie, co ma reprezentować wartość 750 tys. litów. Należy przewidywać, że umowa handlowa wejdzie w życie prawdopodobnie już około 1 stycznia 1939 r.

O likwidację obozów wysiedlonych z Niemiec

Warszawa, 21. 12. ŻAT. W ostatnim czasie Żydowskie Koło Parlamentarne podjęło u wszystkich czynników miarodajnych kroki w sprawie likwidacji obozów wysiedlonych z Niemiec obywateli polskich w Zbąszyniu i w Drawskim Młynie. W środę odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego poświęcone tej sprawie. W sprawozdaniach poszczególnych członków Koła została przedstawiona niesłychanie ciężka sytuacja wysiedleńców. Powzięto uchwałę zmierzającą do przedsięwzięcia dalszych kroków w tej sprawie.

Port wojenny w Bejrucie

Bejrut, 21. 12. (ŻAT) Prasa tutejsza donosi, że rząd postanowił przystąpić do budowy portu wojennego w pobliżu portu handlowego w Bejrucie. W związku z tym odlecieli samolotem do Francji dyrektor departamentu finansowego i departamentu robót publicznych przy francuskim Wysokim Komisariacie w Syrii, celem odbycia narad w francuskim ministerstwie wojny i uzyskania potrzebnych kredytów.

Burzliwe obrady Sejmu

(Dokończenie z str. 1-szej)

wości, tak samo jak poseł Sommerstein apelował do sumienia. Oczywiście było to pukanie do bramy zamkniętej od dłuższego czasu.

W międzyczasie w kuluarach sejmowych rozeszła się wieść, iż Ozon przygotował wczoraj w nocy interpelację antyżydowską dla odebrania wiatru z żagli posła Stocha. I istotnie w kuluarach sejmowych poseł Stahl wraz z posłem Zenczykowskim „smażyli" tę interpelację, która zawierała w sobie esencję artykułów „Gazety Polskiej" na ten temat. Interpelacja ta miała służyć jako osłoda za poniesioną ostatnio klęskę bądź na terenie Sejmu bądź poza Sejmem a jednocześnie interpelacja ta miała być konwersją wniosku posła Stocha. Czy była zgodna z konstytucją a nawet deklaracją Koca, nad tym się oczywiście nie zastanawiano. Na uwagę jedynie zasługuje, że wprowadzono nowy zwyczaj. Jakkolwiek do interpelacji wystarczy jeden podpis, dziś interpelację antyżydowską opatrzono podpisami 116 posłów ozonowych.

Z tymi dwoma podarunkami a więc o użyciu broni przez policję i z interpelacją antyżydowską rozjechali się posłowie na święta.

* * *

Warszawa 21. 12. (Sin.) Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu marszałek zakomunikował izbie, że z powodu zgonu śp. prof. Stanisława Wróblewskiego, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, w imieniu Sejmu i własnym, wystosował do Polskiej Akademii Umiejętności depeszę kondolencyjną.

Oświadczenia tego izba wysłuchała stojąc.

Przedłożenia rządowe i interpelacje

Przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za rok budżetowy 1936/37 wraz z wnioskiem N. I. K. o zatwierdzenie rachrunków i udzieleniu rządowi absolutorium z gospodarki finansowej za powyższy okres odesłano do komisji budżetowej.

Z kolei marszałek przyjął do laski marszałkowskiej szereg interpretacyj złożonych na posiedzeniu Sejmu w dniu 9 grudnia br. a m. in. interpelacje posłów ukraińskich.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyj ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1938.39 — do budżetowej i prawo o obligacjach — do prawniczej.

W dalszym ciągu obrad p. Pankiewicz referował ustawę o ratyfikacji porozumienia z Anglią w sprawie clenia pewnych wyrobów chemicznych.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim cztaniu.

Konwencje handlowe

P. Żyborski przedstawił izbie dwa projekty ustaw o ratyfikacji protokołów dodatkowych do konwencji handlowej z Rumunią.

P. Csadek zreferował projekty ustawy o ratyfikacji 5 protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z Węgrami.

P. Zieleskiewicz złożył sprawozdanie o ratyfikacji porozumienia między polską a Japonią.

Projekty ustaw przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie po referacie p. Zarzyckiego izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia polsko-finlandzkiego.

Użycie broni przez policję

Z kolei p. Kolbusz referował ustawą o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granic, stwierdzając, że obowiązkiem Sejmu jest dać policji i straży granicznej takie warunki, któreby umożliwiały im pełnienie ich twardej służby.

Dotychczasowe przepisy o użyciu broni nie zapewniają dostatecznie tej ochrony, gdyż uzależniają użycie broni od różnych warunków okoliczności, a oprócz tego są zredagowane byt zawile. Przedłożona ustawa zawiera dwa nowe punkty: 1) zezwala na użycie broni podczas ścigania niebezpiecznego przestępcy lub osoby podejrzanej o ciężkie przestępstwo i 2) zezwala na użycie broni dla udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy. Poza tym pozostaje dotychczasowy stan prawny, a tylko jest w sposób prostszy ustalony stan faktyczny kiedy wolno użyć broni.

Mniejszość komisji zgłosiła dwie poprawki. Punkt 6 ma otrzymać brzmienie: „dla udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej, co do której funkcjonariusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą", a punkt 7 ma opiewać: „dla udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy państwa, wyjąwszy wypadek przymusowego przerzucenia przez granicę państwa".

Głosy mniejszości

W dyskusji pos. Sommerstein uzasadniał poprawki mniejszości w kierunku ścisłego ujęcia wypadków użycia broni.

Pos. Perfecki po krótkim umotywowaniu zgłasza formalny wniosek o ponowne odesłanie projektu do komisji, zaś na wypadek nie przyjęcia tego wniosku zapowiada w imieniu ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej głosowanie za wnioskami mniejszości.

Pos. Putek uważa, że omawiana ustawa nie przyczyni się do prawnego uregulowania omawianego zagadnienia. W związku z tym wygłasza dłuższe przemówienie, wielokrotnie przerywane głosami oburzenia i protestów z ław poselskich. Marszałek przywołał mówcę do porządku. W konkluzji pos. Putek poparł wniosek o odesłanie projektu ustawy do komisji dla ponownego rozpatrzenia, uważając, że należy stworzyć jedną ustawę dla wszystkich organów bezpieczeństwa publicznego.

Pos. Rudnicki również wystąpił w obronie poprawek mniejszości.

Pos. Browiński w dłuższych wywodach polemizował z przedmówcami, odpowiadając m. in. pos. Sommersteinowi, iż jego poprawka dotyczy wypadku zupełnie szczególnego, a mianowicie przymusowego przerzucenia ludności żydowskiej przez granicę. W praktyce nieistnienie takiego przepisu nikomu nie przyniosłoby szkody. Pos. Putkowi mówca odpowiada m. in., iż nie mogą być jednakowe normy użycia broni dla różnorodnych organów bezpieczeństwa, które służą bądź bezpieczeństwu publicznemu, bądź tylko porządkowi publicznemu. Ustawę daje się w ręce ludzi żywych, którzy w swym sumieniu znajdą wskazówki dla stosowania jej przepisów.

Oświadczenie przedstawiciela rządu

Z kolei zabrał głos podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Chełmoński.

W związku z oświadczeniem p. Putka poddającego w wątpliwość zgodność stanowiska ministerstwa sprawiedliwości w sprawie będącej przedmiotem obrad Wysokiej Izby ze stanowiskiem ministerstwa spraw wewnętrznych wicemin. Chełmoński zaznaczył, że żadnej rozbieżności nie ma i że ministerstwo sprawiedliwości stoi całkowicie na tym stanowisku, że wszystkie środki, które są niezbędne policji dla zapewnienia bezpieczeństwa i posłuchu zarządzeniom władzy — policja musi posiadać.

Przepisy znajdujące się w projektowanej ustawie są górną granicą uprawnień policji, ale policja uzyska takie instrukcje, ażeby te przepisy nie mogły być nadużywane.

Rząd z wielką ostrożnością odnosi się do zagadnienia użycia broni i zaprojektował zmiany tylko tam, gdzie to jest niezbędne, wszędzie tam, gdzie bezpieczeństwo wymaga użycia broni, tam to użycie broni musi być z mocy ustawy dopuszczalne. To też projekt ustawy został tak sformułowany, aby nie wychodził poza rzeczywistą konieczność.

P. Hankiewicz utrzymuje, że ustawa ma braki i dlatego popiera wniosek o odesłanie ustawy do komisji.

Po ostatnim oświadczeniu sprawozdawcy pos. Kolbusza — Izba w głosowaniu odrzuciła zarówno wniosek formalny p. Perfeckiego jak i wniosek mniejszości i przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym.

Państwowa służba cywilna

Następnie pos. Wójcik referował nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej. Nowela daje prawo ustalenia tabeli stanowisk służbowych cywilnych w resorcie wojska — ministrowi spraw wojskowych, zgodnie z potrzebami wojska i lepszą organizacją pracy w M. S. Wojsk.

Nowelę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu rządowym.

Sąd marszałkowski

W ostatnim punkcie obrad zgodnie z propozycją marszałka Sejm wybrał bez głosowania sąd marszałkowski w składzie następującym: prezes p. Sowiński, wiceprezesi pp. Deryng, Stahl i Wagner, rzecznik — p. Deolinger, za stępca rzecznika p. Zenczykowski.

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej następujące wnioski poselskie: p. Józwiaka i 14 towarzyszy w sprawie ochrony przymiotnika „polski", p. Rączkowskiego i 30 towarzyszy w sprawie nowelizacji rozporządzenia prezydenta R. P. z 24. 10. 34 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz interpelacje p. Skwarczyńskiego do prezesa Rady Ministrów w sprawie środków zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji Żydów. P. Putka w sprawie utworzenia województwa śląsko-krakowskiego. Co do przyjęcia pozostałych interpelacji marszałek wypowie się na następnym posiedzeniu.

W końcu marszałek złożył posłom życzenia przyjemnych świąt.

Na tym obrady plenarne wyczerpano.

Pożar pałacu

Łódź, 21. 12. PAT. Ubiegłej nocy wybuchł w majątku Lututów pod Wieluniem wielki pożar w pałacu Wład. Kurnatowskiego. Pałac spłonął doszczętnie. Straty wynoszą ok. 300.000 zł.

Rząd niemiecki zapewnia...

Waszyngton, 21. 12. PAT. Charge d'affaires Rzeszy w Waszyngtonie złożył zastępcy sekretarza Stanu U. S. A. notę, w której rząd niemiecki zapewnia, że spadkobiercy amerykańscy spadków, pozostawionych w Niemczech, zostaną spłaceni w całej wysokości. Należy zaznaczyć, że dotychczas spad kobiercy amerykańscy nie dostawali więcej, niż 200 RM miesięcznie. Odtąd będą oni dostawali całą sumę natychmiastowo i to wypłaconą w dolarach.

PRZEGLĄD PRASY

Wyniki i konsekwencje

Prasa zajmuje się naturalnie bardzo obszernie analizą wyniku wyborów samorządowych. Jak zawsze z okazji ważnych wydarzeń, tak i tym razem, prasa ozonowa zajmuje odrębne stanowisko. Usiłuje za wszelką cenę zbagatelizować wyniki wyborów samorządowych, nie przypisywać im zbyt wielkiego znaczenia, a zwycięstwo grup opozycyjnych ograniczyć do stosunków „lokalnych". Rozważania powyborcze rozpoczęła „Gazeta Polska" od... mrozu i bierności wyborców a „Kurier Poranny" uznał w ogóle wyniki wyborów za mało ważny czynnik w całokształcie sytuacji politycznej. Takie oceny są oczywiście wynikiem dużego rozczarowania kół ozonowych, które dopiero półtora miesięca temu triumfowały z powodu „rozstrzygającego zwycięstwa" nad opozycją. A oto po krótkim czasie okazało się, że opozycja uzyskała 639 mandatów do rad miejskich, a Ozon ponad 300. Wymowa cyfr jest więc dość dobitna.

Prasa endecka pisze o „wielkim zwycięstwie" Stronnictwa Narodowego, a wtóruje jej „odprysk" endecji O. N. R. Faktycznie jednakowoż poza Poznaniem wszędzie daje się zauważyć cofanie się wpływów endecji. Wystarczy wskazać na fakt, że w stolicy Stronnictwo Narodowe uzyskało zaledwie 8 mandatów, podczas gdy PPS aż 27. Endecja usiłuje odwrócić uwagę od klęski, argumentując, że właściwie wszystkie stronnictwa oprócz P. P. S. przejęły hasła endecji. Jest to argument trafny i prawdziwy. Ozon, Stronnictwo Pracy prowadziły agitację przy pomocy haseł endeckich. Okazało się jednakże, że te hasła już „nie biorą". Wyniki wyborów świadczą wymownie, że następuje zmierzch wybujałego nacjonalizmu, że masy ludowe mają dość podjudzającej agitacji i że nie idą na lep haseł nienawiści. Zwolennicy haseł endeckich nigdzie nie otrzymali większości i nigdzie nie uzyskali ilości mandatów potrzebnych do objęcia rządów w miastach. A jeśli ktoś miał wątpliwości co do siły i wielkości wybujałego nacjonalizmu, to 5 mandatów O. N. R-u w całym państwie jest wcale wymownym miernikiem. Jakże w obliczu tych 5-ciu mandatów O. N. R-u wyglądają rzecznicy oparcia się o O. N. R. i jego program, jako o siłę w społeczeństwie polskim.

A na koniec prasa niezainteresowana bezpośrednio w wynikach wyborów wysuwa problem konsekwencji wyborów samorządowych. Mit o decydujących wpływach jednego ugrupowania znika. Na powierzchni życia politycznego pozostają siły polityczne, rozporządzające dużymi wpływami w społeczeństwie. Co będzie dalej? Czy możliwe jest, aby obecny Sejm miał żywot długotrwały w takich okolicznościach? Na te pytania w tej chwili nie ma odpowiedzi.

Pod znakiem r. 1940

Pisząc o wynikach wyborów samorządowych podkreśla p. Mackiewicz w „Słowie":

> Skład Sejmu, owa ozonowa w nim bezwzględna większość nie odzwierciadla nastrojów społeczeństwa. Przyszły wybory samorządowe i wskazały, że Ozon ma mniejszość społeczeństwa za sobą i to znakomitą mniejszość.
>
> Król Alfons ustąpił w 1931 roku wobec wyborów samorządowych. Nie wysuwamy takich żądań wobec obecnego Sejmu, bo zresztą samorozwiązania Sejmu nie zna nasza konstytucja i rozwiązać Sejm może tylko Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ale po tej przegranej Ozonu w wyborach samorządowych Sejm powinien sobie przypomnieć słowa z orędzia Prezydenta, rozwiązującego Sejm poprzedni. Pan Prezydent wskazał na opracowanie nowej ordynacji wyborczej jako na zadanie nowego Sejmu. Należy tę ordynację wyborczą jak najprędzej uchwalić, aby mógł się zebrać jak najprędzej nowy Sejm, gdyż Sejm obecny, reprezentujący mniejszość opinii polskiej nie jest w stanie dokonać aktu tej historycznej wagi, co elekcja nowego Prezydenta w 1940 roku, Prezydenta uposażonego przez konstytucję 23 kwietnia w tak olbrzymie kompetencje i w tak olbrzymią władzę.

Problem poruszony powyżej należy do zasadniczych problemów państwowych.

Dlaczego tak się stało?

Wyniki wyborów w Krakowie na tzw. odcinku ozonowo-chadeckim były zdumiewające. Było coś niezwykłego w fakcie, że grupa rządząca, mogąca poszczycić się niewątpliwymi sukcesami na wielu odcinkach pracy w mieście, nie tylko nie zatrzymała obecnego stanu posiadania, ale i nie uzyskała większości i straciła mnóstwo mandatów. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie niepopularność haseł, jakie nagle dotychczasowa większość wysunęła. O ile podczas poprzednich wyborów momenty demokratyczne odgrywały jeszcze jakąś rolę, to podczas obecnych wyborów na pierwszy plan wysunięto hasła endeckie, które sromotnie zawiodły. Zawiodły zresztą nie tylko same hasła, ale zawiedli także sprzymierzeńcy. Jak wiadomo, w Krakowie sprzymierzyły się dwa ugrupowania: chrześcijańsko narodowy front samorządowy i polski blok katolicki, a więc mówiąc językiem zrozumiałym Ozon z chadecją. Porozumienie to było dość osobliwe, bo sprzymierzeńcy, a raczej jeden z nich dążył wprost do „nabicia w butelkę" drugiego sprzymierzeńca. Kulisy tego „nabijania w butelkę" odsłania I. K. C., który pisze o porażce koncepcji ozonowo-chadeckiej. Miał powstać — pisze I. K. C. — jednolity blok.

> Tymczasem od początku rozpoczęła się dwutorowość, która przez cały czas akcji utrudniała ją i paraliżowała.
>
> Pierwszym jej objawem było pojawienie się w krakowskim organie Polskiego Bloku Katolickiego tj. w „Głosie Narodu", odezwy Polskiego Bloku Katolickiego, która zawiadamiała, iż formacja ta idzie do wyborów, a która ani słowem nie wspominała o dokonanym już tymczasem porozumieniu z Chrześcijańskim Frontem samorządowym. Kiedy zażądano wyjaśnień, ze strony Polskiego Bloku Katolickiego oświadczono, iż nic się właściwie nie stało, bo wspólna odezwa ukaże się w okresie późniejszym.
>
> W kilka dni potem ukazała się istotnie wspólna odezwa, ale równocześnie przekonano się, że wbrew pierwotnym zamysłom Polski Blok Katolicki i Chrześcijańsko Narodowy Front Samorządowy mają akcję prowadzić oddzielnie w osobnych komitetach dla wspólnego celu tj. dla listy nr. 3. Po odrębnych odezwach mieliśmy już więc skutek stanowiska Polskiego Bloku Katolickiego dwa odrębne Komitety.
>
> Ale na tym nie koniec. Wiadomo, że przed zgłoszeniem listy nr. 3 mężowie zaufania obu ugrpowań ułożyli wspólną listę kandydatów. Było rzeczą logiczną i samo przez się zrozumiałą, że w wyniku kompromisu zwolennicy obu ugrupowań powinni głosować solidarnie bez skreśleń, a w każdym razie bez eliminowania nazwisk wszystkich kandydatów należących do partnera, z którym zawierało się umowę.
>
> Tymczasem „Głos Narodu" na cztery dni przed wyborami ogłosił nazwiska kandydatów listy nr. 3 we wszystkich okręgach, ale tylko tych, którzy należeli do Polskiego Bloku Katolickiego. Wszystkie inne nazwiska skreślono. Dywersji tej dokonał „Głos Narodu" w okresie najgorętszym, który zresztą dla tego pisma gorącym nie był, bo przez cały czas trwania kampanii wyborczej „Głos Narodu" zachowywał dziwnie podejrzaną rezerwę, nie angażując się na rzecz listy nr. 3.
>
> W dwadzieścia cztery godziny potem doszło wreszcie do ostatniego etapu porozumień przedwyborczych, które okazały się dziwnym nieporozumieniem.
>
> Oto ze strony Chrześcijańsko-Narodowego Frontu Samorządowego wysunięto pod adresem przedstawicieli Polskiego Bloku Katolickiego zupełnie słuszne i naturalne pytanie: Czy wobec taktyki stosowanej przez Polski Blok Katolicki w czasie wyborów można liczyć na to, że kandydaci Polskiego Bloku Katolickiego wybrani wspólnymi głosami z wspólnej listy wstąpią do wspólnego klubu? Odpowiedź była negatywna.

Wynik był taki, że oba ugrupowania poszły do urny wyborczej z odmiennymi kartkami, zawierającymi nazwiska kandydatów bądź Ozonu, bądź chadecji. Skończyło się to fiaskiem. Osobliwe jest stanowisko „Głosu Narodu" wobec tego fiaska. Głos Narodu pod pierwszym wrażeniem zupełnej klęski chadecji, która nie zdobyła ani jednego mandatu w Krakowie, winę przypisał endecji. Obecnie ni stąd ni zowąd winę klęski chadecji przypsuje Żydom, tak jakby Żydzi zawinili, że nie głosowali na p. dra Kuśnierza... Niechże teraz „Głos Narodu" skonfrontuje swoje żale z wywodami I. K. C. i niech nie plecie głupstw na temat winy Żydów. A zresztą poza dywersją i rozbiciem istnieje jeszcze jedna przyczyna klęski chadecji. Jest nią poprostu niepopularność haseł przez nią głoszonych. Kandydaci chadecy przepadli przy wyborach sejmowych, przepadli także z kretesem przy wyborach samorządowych. Najłatwiej jest naturalnie dopatrywać się winy klęski u drugich, a nie widzieć przyczyny właściwej.

(Ro)

Izba handlowa w Pradze przeciwko antysemityzmowi w Słowacji

Czesi w Ameryce ostrzegają przed antysemityzmem

Praga 21. 12. ŻAT. Przewodniczący Izby Handlowej w Pradze dr. Trebicky wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że czeskie koła handlowe i przemysłowe nie mogą przyglądać się obojętnie codziennym ekscesom i napadom na Żydów w Słowacji. Antysemityzm Słowacji wyrządza szkodę całej republice czechosłowackiej.

Praga 21. 12. ŻAT. Organ Czechów w Ameryce „Newjorskie Listy" zamieszcza apel, w którym wzywa braci w republice czechosłowackiej, aby odgrodzili się od antysemityzmu. Antysemityzm w Czechosłowacji wyrządzi szkody zarówno Czechom w Ameryce jak i nowemu państwu czeskiemu, które w dużej mierze korzystać musi z eksportu wyrobów czechosłowackich do Ameryki.

W związku z tym pisze organ czeskich legionistów „Narodni Osvobodeni": Antysemityzm nie jest u nas naturalnym zjawiskiem. Nawet najwięksi krzykacze nie traktują go poważnie. Znamy przecież naszych Żydów. Razem z nimi chodziliśmy do szkoły, razem z nimi zasiadaliśmy w różnych stowarzyszeniach i wiemy, że wśród nich jest wielu solidnych i pracowitych ludzi. Państwo czeskie nie może sobie pozwolić na wykluczenie Żydów z współpracy, gdyż Żydzi wiele mogą zdziałać dla odbudowy republiki.

KOMUNIKATY

— POSIEDZENIE KEREN HAJESOD. Dziś o godz. 8.15 w lokalu własnym posiedzenie plenarne komitetu współpracowników K. H.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE przed wyjazdem uczestników kolonii „Samopomocy" i „Bar-Kadimy" dziś godz. 12.30 przedp. Dietla 31 w lokalu „Haszacharu".

— WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PAŃ ŻKS MAKKABI odbędzie się dziś godz. 19-ta w lokalu klubowym, Rynek Główny 14, III. p.

AUSTIN PHILLIPS

Niemcy i Włochy przygotowują spisek w Ameryce Południowej*)

(Od naszego specjalnego korespondenta) LONDYN, w grudniu.

Jeden z dziennikarzy angielskich podaje, że odwiedził w mieście Meksyku wraz z przedstawicielem Gminy Żydowskiej redaktora pewnego pisma, które szczuło przeciw Żydom i popierało tzw. złote koszule faszystów meksykańskich. Po dłuższej rozmowie skryba bezczelnie zapytał: „Ile dacie za zmianę tonu w stosunku do Żydów? My nie mamy ostatecznie nic przeciwko Żydom, ale otrzymujemy tygodniowo znaczne sumy od pewnej firmy niemieckiej. Jeżeli dacie nam więcej z przyjemnością staniemy się prożydowscy".

Pierwszym celem niemieckim jest zdobycie kontroli nad szkolnictwem. Tak jak w Niemczech, nie wahali się oni wydać walki duchowieństwu katolickiemu lub protestanckiemu interferującemu z ideologią nazistowską, tak i w Ameryce zdążają oni do tego samego celu, innymi jednakowoż metodami. Kolonie niemieckie otwierają szkoły, oczywiście zupełnie shitleryzowane i bez nauki religii, dla dzieci niemieckich i dla tubylców. Jeżeli kolonia jest mała

otrzymuje ona subsydia z ambasady lub konsulatu niemieckiego.

Szkoły są liczne i tanie lub bezpłatne, a najwyższy nacisk jest położony na ciągłe wykrzykiwanie „heil Hitler". Swastyka, wisząca w każdej klasie jest naturalnie salutowana przy sposobności każdego dzwonka szkolnego. — Niemcy rozbudowali i opanowali prawie zupełnie szkolnictwo w tym kraju. Najważniejsza politechnika chilijska tzw. Fundacja św. Marii otrzymuje subsydia hitlerowskie i całe ciało nauczycielskie jest rekrutowane w Niemczech. Poza stypendiami wojskowymi, o których wspomniano niżej, setki studentów cywilnych zwłaszcza brazylijskich i argentyńskich otrzymuje stypendia niemieckie i udaje się na koszt Berlina do Niemiec. Tam, gdzie straszliwy poziom filmu niemieckiego nie pozwala na opłacalne wyświetlanie, tam subsydia, zwolnienia od opłat itp. zalewają rynki poł. amerykańskie filmami tzw. „wychowawczymi" lub „naukowymi" o jasnej tendencji politycznej. Działalność kondotierów niemieckich jest stosunkowo bardziej znana publiczności europejskiej. Wystarczy tu jedynie dla skompletowania obrazu zalewu niemieckiego wspomnieć ważniejsze szczegóły. I tak: armia argentyńska jest ćwiczona według regulaminów niemieckich — armia chilijska została rozbudowana przez oficerów niemieckich, a lotnictwo tego kraju wykazuje do dnia dzisiejszego instruktorów niemieckich. Podobnie ma się sprawa w pobiłej przez Paragwaj armią boliwijską, kierowaną w czasie wojny o Chaco, przez gen. Kundta i zamordowanego 30 czerwca kpt. Roehma. — Młodzi oficerowie, którym śnią się kariery południowo amerykańskich Hitlerów, Mussolinich i Franców wyjeżdżają do akademii wojskowej w Potsdamie na studia zarówno militarne jak i „ideologiczne". Ilość studentów poł. amerykańskich w tej reaktywowanej szkole sztabu generalnego nie była nigdy większa.

Już tych kilka, z natury rzeczy pobieżnych, uwag na temat

rozmiaru spisku hitlerowskiego w Ameryce Południowej,

wskazuje, że sprawy posunęły się bardzo daleko. Kraje Łacińskiej Ameryki są obsadzone przez Niemców w najważniejszych strategicznych i gospodarczych punktach, nie mówiąc już o dalszych zdobyczach Japonii i Włoch — działających jednolicie o ile chodzi o „ideowe" interesa. Ten stan rzeczy wywiera na razie przemożny wpływ na kształtowaniu się bilansu handlowego krajów Ameryki Południowej. W roku 1937 import niemiecki do Brazylii — przewyższył wwóz wszystkich innych narodów razem wziętych. Obroty Stanów Zjednoczonych z Brazylią spadły na drugie, po Niemczech, miejsce. Wielka Brytania spadła na czwarte miejsce. Kredyt 60 milionowy udzielony przez USA, ofiarowana pomoc w regulacji rynku kawowego, sprzedaż okrętów wojennych , wreszcie przyrzeczenie p. Vargasa, iż nie pozwoli on subsydiowanym towarom niemieckim nieuczciwie konkurować z amerykanskimi nie dały żadnego skutku. „Ideologiczna' ofensywa w Brazylii posza zbyt daleko i import z Niemiec wzrósł jeszcze bardziej.

Jeszcze bardziej jaskrawa sytuacja panuje w Chile. Niemcy nie tylko zajmują pierwsze miejsce w handlu zagranicznym tego kraju — ale zepchnęły inne kraje na zupełnie podrzędne stanowisko. Hitlerowski przemysł samochodowy sprzedaje 12 razy (!) więcej aut aniżeli Anglia. Niemcy mają monopol na dostawę szyn kolejowych i taboru kolejowego. W San Salvador Niemcy sprzedają, podobnie jak w Brazylii, więcej od wszystkich innych narodów razem wziętych. W Argentynie pozycja niemiecka jest daleko lepsza niż przed wojną. Dotyczy to szczególnie przemysłu stalowego i maszynowego. W Meksyku Niemcy posiadają drugie miesjce, zajmowane dotychczas przez Wielką Brytanię.

Jest rzeczą zrozumiałą, że

koła amerykańskie są poprostu zaalarmowane

wyłuszczonym wyżej stanem rzeczy. Współistnienie dalekoidących następstw politycznych jest rzeczą naturalną wobec istnienia przejrzystej w tej mierze doktryny zarówno niemieckiej jak i faszystowskiej. Atak niemiecki wywarł już swoje wpływy zarównie w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Brazylia była dotychczas uważana za najmocniejszego sprzymierzeńca Stanów Zjednoczonych w Ameryce Łacińskiej. Była ona bowiem zależna od USA zarówno o ile chodzi o eksport kawy, jak i kauczuku. O ile chodzi o rynki europejskie, to dziś Niemcy stały się głównym agentem kawy brazylijskiej, poza tym zaś Japonia znalazła poważnego odbiorcę w biednej naogół klienteli brazylijskiej. To wprowadza Brazylię w orbitę wpływów zarówno niemieckich jak i japońskich. Kolosalny rozwój brazylijskich plantacji bawełny podkreślił jeszcze bardziej serdeczność stosunków japońsko-brazylijskich. Japonia będąca odbiorcą bawełny cieszy się teraz naturalnie większymi względami, aniżeli USA nie mogące kupować bawełny. Brazylia posiada może największe i najbogatsze złoża rudy żelaznej, które dotychczas jednak nie były intensywnie wyeksploatowane. Nowy rozwój kopalnictwa żelaza w Brazylii stał się możliwym dzięki szybkiemu zorientowaniu się planu 4-letniego Goeringa w możliwośćaich zasilenia przemysłu zbrojeniowego tą łatwą zdobyczą.

W chwili obecnej

nie wydaje się prawdopodobnym, aby jakiekolwiek państwo łacińskie przyłączyło się do trójkąta Rzym—Berlin—Tokio.

Dotyczy to nawet Brazylii, jakkolwiek sytuacja zmienia się w tempie gwałtownym. Potęga Stanów Zjednoczonych jest jeszcze groźna; poza tym państwa te wiedzą, że wojna europejska przecięłaby natychmiast ich komunikację z Italią i Niemcami i zwiększyłaby ich zależność od USA. Dlatego państwa te będą deklamowały w Limie, że są demokracjami, chociaż prawdziwe sympatie ich, a zwłaszcza Brazylii są po stronie Niemiec i Włoch, a nie demokracyj.

Brazylia zaprzeczyła istnieniu jakiegokolwiek układu politycznego lub militarnego z Rzymem lub Berlinem. Istnieje jednak wiele danych, że taki układ istnieje, i że dotyczy on w szczególności pomocy faszystowsko - nazistowskiej na wypadek pewnych zawikłań. Wszyscy w Ameryce wiedzą, że te „pewne" zawikłania oznaczają iż powtórzenie epizodu hiszpańskiego w Nowym Świecie spotka się z identyczną odpowiedzią państw totalnych. Liczni cudzoziemcy instruktorzy działający w armiach amerykańskich będą mieli oczywiste zadania na wypadek wojny domowej o „ideologicznym" charakterze. Broń i amunicja niemiecka i włoska nie od dzisiaj penetruje Amazonkę, Paranę i Orinoco. Jedno jest pewnym, że najbliższa „normalna" rewolucyjka nie będzie taką groteskową zabawką jak to dotychczas w Ameryce Łacińskiej bywało.

(Dokończenie na str. 6-ej)

*) Zob. „Nowy Dziennik" z dnia 16 i 18 bm.

KRONIKA LITERACKA

Dookoła Państwowej Nagrody Literackiej

W jednym z ostatnich biuletynów agencja PIL podawała, że w kołach literackich stolicy wymienia się jako tegorocznych kandydatów do Państwowej Nagrody Literackiej Zygmunta Nowakowskiego, Jana Wiktora i Michała Rusinka. Możliwe jednak, dodawaliśmy, że otrzyma ją któryś z nienagrodzonych dotąd akademików literatury. Otóż wedle ostatnio kursujących wersyj, nagroda ta w tym roku ma być przyznana jednemu z pisarzy starszego pokolenia. Powszechną uwagę zwraca fakt, że Wacław Sieroszewski nie otrzymał jej jeszcze dotychczas. Następnie zaczęto wymieniać nazwisko Miriama — Zenona Przemyskiego. W tych dwóch wypadkach nagroda zostałaby przyznana za całokształt ich twórczości literackiej. Wedle innych natomiast wersyj, tegoroczną laureatką nagrody miałaby zostać Zofia Kossak-Szczucka za „Krzyżowców" względnie Zygmunt Nowakowski za „Gałązkę Rozmarynu".

Skąd się wzięły imiona braci Tharaud?

Z okazji wejścia w skład Akademii Francuskiej starszego z braci Tharaud, prasa francuska i obca żywo zajmuje się wszystkim, co się do nich odnosi. M. in. grudniowy numer miesięcznika „La Revue des Deux Mondes" opowiada zabawną historię imion tej spółki pisarskiej. Jak wiadomo, właściwe imiona Jana i Hieronima Tharaud brzmią Karol i Ernest. Ernest starszy studiował w paryskiej Ecole Normale, młodszy zaś, Karol, w wojskowej szkole Saint-Cyr. Obaj bracia, mimo że kochali się bardzo, tworzyli wymowny kontrast: Ernest spokojny i opanowany, Karol gwałtowny i wybuchowy. Uczniowie Ecole Normale zajmowali się przeważnie polityką, jednakże znalazło się wśród tego zespołu grono chłopców, których polityka nic nie obchodziła. Chłopcy ci połączyli się w rodzaj bractwa, dość wesołego zresztą. Każdy z członków bractwa przybierał sobie imię — i tak Ernest nazwany został „bratem Hieronimem". Ernest pracował już wtedy z bratem swoim Karolem nad utworami literackimi, których rękopisy znajdowały się stale w drodze pomiędzy Ecole Normale a szkołą Saint-Cyr. Skoro Karol Tharaud przychodził do brata w odwiedziny, dopuszczano go zawsze do grona wybranych pod imieniem „brata Jana". Gdy obaj bracia Tharaud dorośli, na pamiątkę tego okresu młodzieńczego, zmienili swoje rzeczywiste imiona na pseudonim literacki tak dobrze wszystkim znany: Jérôme et Jean, czyli J. J. Tharaud.

Konkurs kompozytorski

Komitet Międzynarodowej wystawy w Liège 1939 urządza międzynarodowy konkurs kompozytorski, w którym mogą brać udział wszyscy muzycy, którzy nie ukończyli jeszcze 35 lat życia. Po bliższe informacje zgłaszać się do Sekretariatu Komitetu Międzynarodowej Wystawy w Liège.

Romain Rolland dla dzieci

Głośny powieściopisarz francuski Romain Rolland, autor „Jana Krzysztofa", „Duszy zaczarowanej" i „Colas Breegnon" poszedł za modą ogólnie rozpowszechnioną w tych czasach i pisze książki dla dzieci. Wydawnictwo „Editions Sociales Internationales" zapowiada ukazanie się jego nowej książki p. t. „Valmy" — powieści historycznej z okresu wojny prusko-francuskiej w 1792 r. Książka ta została napisana specjalnie dla dzieci.

Drogie książki

Podczas jednej z ostatnich wyprzedaży paryskich wyzbyto się kilkunastu książek, z których każda przekraczała sumę 1.000 fr. Za „Théâtre complet" Dumasa syna, wraz z Théâtres des autres" uzyskano 2.800 fr.; za „Pêcheurs d'Islande" Piotra Loti — 1.550; „Le quartier Notre-Dame" Huysmansa — 1.450; „En Italie" Barres'a — 1.650; wreszcie „Napoleon à Sainte-Hélène" Fryderyka Masson — 1.850 fr. Wszystkie wymienione książki były ilustrowane już to rysunkami, już też akwafortami głośnych artystów i bardzo pięknie oprawione. Natomiast Balzaca „Etudes de moeurs au XIX-e siècle" zawierające w dwunastu tomach dzieła tego pisarza (m. in. pierwsze wydanie „Eugenie Grandet") osiągnęły cenę zaledwie 1.720 fr.

Francuzi o „źródłach rosyjskiego komunizmu"

Z okazji ukazania się francuskiego przekładu książki Mikołaja Bierdiajewa p. t. „Źródła i istota rosyjskiego komunizmu", prasa francuska poświęca tej sprawie bardzo znamienne uwagi. Najpierw sprawozdawcy francuscy streszczają tezy Bierdiajewa: boleszewizm, jego zdaniem, jest wynikiem rosyjskiego mesjanizmu. Znalazł doskonałe wcielenie w postaci Lenina typowego przedstawiciela mongolsko-rosyjskiej psychiki. Lenin usiłował pogodzić idee socjalistyczne z tradycjami Iwana Groźnego. Po śmierci Lenina metody Iwana Groźnego zatriumfowały na całym obszarze państwa rosyjskiego. Bolszewicy stali się rosyjskimi nacjonalistami. W Rosji zawsze panował system rządów policyjno-autokratycznych, i obecny reżim Stalina nie różni się niczym od dawnego caryzmu. Jeśli tak jest, jak mówi Bierdiajew — dodają publicyści francuscy, — to należy oczekiwać w dzisiejszej Rosji analogicznego rozwoju wypadków jak w dawnych czasach, z okresu Piotra Wielkiego: państwo absolutne o charakterze orientalnym z zaburzeniami zakłócającymi od czasu do czasu normalny bieg jego spraw. Fakt ten musi wpłynąć na coraz bardziej zmieniające się znaczenie Rosji jako czynnika międzynarodowego, tak na Zachodzie jak i na Wschodzie. Rosja, zajęta swoimi wewnętrznymi sprawami, wyłącza się zupełnie z orbity współczesnego świata. Głos publicystów francuskich, zapatrzonych dotychczas bezkrytycznie w miraż rosyjski, jest bardzo znamienny dla obecnych nastrojów nad Sekwaną.

Bł. p.

ARTUR GOROWSKI

emeryt. dyrektor Sp. Akc.

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w 72 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się **dziś we czwartek dnia 22 grudnia 1938 r. o godz. 12·30 popoł.** z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

SYN i SYNOWA.

Sabotowanie ćwiczeń lotniczych przez robotników niemieckich

Wiedeń, 21. 12. (PAA) Z Monachium donoszą o znamiennym incydencie, jaki miał miejsce w bawarskiej fabryce motorów w Monachium, podczas zarządzonych ostatnio ćwiczeń przeciwlotniczych. W myśl instrukcji, robotnicy zakładów mieli na sygnał alarmowy wycofać się do schronów. Część robotników wykorzystała ten moment i wydostała się poza obręb fabryki. Policja ,pełniąca służbę na ulicach Monachium, była zdziwiona widząc robotników fabryki pędzących co sił na rowerach do domu. Na wezwanie, by się chronić przed bombami lotniczymi, robotnicy odpowiedzieli: „Dosyć mamy tych wszystkich historii wojennych, gdyby tu się kiedykolwiek pokazali lotnicy nie przyjacielscy, to i tak te wasze zarządzenia nic nie pomogą!" Policja aresztowała kilkunastu opornych robotników, którzy nie zastosowali się do przepisów alarmowych. Reszta robotników zdołała zbiec.

Oszczędność w zużyciu żelaza i niklu

Berlin, 21. 12. (PAT) Generalny inspektor budowy dróg w Niemczech wydał w porozumieniu z naczelnym kierownictwem czteroletniego planu gospodarczego zarządzenie, na podstawie którego przy naprawie lub odnawianiu nawierzchni dróg należy usunąć wszystkie części żelazne, jak słupki, bariery mostowe, tablice drogowe itp., zastępując je drzewem lub kamieniem. Uzyskane w ten sposób żelazo będzie odsyłane do centrali złomu celem dalszego zużytkowania.

Jednocześnie ograniczono zużycie niklu przy wyrobie stali. Obecnie stal przeznaczoną do wyrobu rur lub kotłów parowych wytwarza się bez domieszki niklu. Przy innych rodzajach stali domieszkę niklu zredukowano od 30 — 50 proc., co odbija się oczywiście ujemnie na gatunku stali niemieckiej. Wysokowartościowe metale używane dla wzmocnienia stali dozwolone są jedynie przy fabrykacji gatunków stali przeznaczonych dla przemysłu wojennego.

Wszyscy do akcji legitymacyjnej! — Czy wykupiłeś już legitymację partyjną?

Niemcy i Włochy przygotowują spisek w Ameryce Południowej

(Dokończenie ze str. 5-ej)

Falangi bezrobotnych znajdą rychło zajęcie w roli „ochotników",

a pomoc w „oswobodzeniu" Ameryki Południowej z pęt komunizmu i „żydowsko — masońsko — protestanckich" Stanów Zjednoczonych będzie drogo zapłacona przez cierpiący kraj. Te same zamiary ma międzynarodówka faszystowska w razie wybuchu wojny pomiędzy dwoma krajami, z tym, że podobnie jak w Hiszpanii role komitetu nieinterwencji obejmą głośne pochwały Berlina i Rzymu w stosunku do doktryny Monroego. Ale poza deklamacjami o poszanowaniu prawa narodów będą się działy te potworne rzeczy jakie świat widzi od 30 miesięcy w Hiszpanii.

Czy Stany Zjednoczone zapobiegną nowej rzezi jaką przygotowuje pewna grupa państw w Południowej Ameryce? Opinia amerykańska domaga się mocnej akcji przeciw - niemieckiej i przeciw - włoskiej. Lima, miejsce najważniejszej od 100 lat konferencji pan - amerykańskiej da na to pytanie odpowiedź. Znamiennym jest, że na konferencję wydelegowany został sam sekretarz Stanu Hull. Kierownik departamentu Łacińskiego p. Sumner Welles pozostał w domu i zastępując p. Hulla przyjmuje w imieniu Departamentu Stanu p. Edena. Dziwnym zbiegiem okoliczności obaj ci ludzie mają dużo cech podobnych. Obaj są gorącymi zwolennikami demokracji, obaj przeciwnikami totalizmu. Obaj widzą niebezpieczeństwo niemieckie, ale każdy z nich obawia się zastosowania metod tak mocnych, iżby to niebezpieczeństwo unieszkodliwić. A Stany Zjedn. prócz mocnych metod będą musiały użyć metod radykalnie zmienionych, jeżeli pragną utrzymać swój stan posiadania w Ameryce Łacińskiej. Radykalna zmiana zaś objąć musi stworzenie nowej podstawy stosunków pomiędzy obiema Ameryka mi: demokracji i równości praw i obowiązków wszystkich państw kontynentu zwanego Nowym Światem.

WIELKI KSIĄŻĘ WŁODZIMIERZ CHCE BYĆ CAREM -- SOWIECKIM

Wśród emigrantów rosyjskich wre...

Głośno teraz w całej prasie europejskiej o nowym carze rosyjskim Włodzimierzu, synu i następcy zmarłego przed kilku tygodniami pretendenta do korony carskiej, wielkiego księcia Cyryla. Młody „Car i Gosudar" — tak wedle starej stadycji opartej na ogłoszonym jeszcze przez cara Pawła w roku 1796 statucie domu Romanowów nazywa się 21-letni wielki książę Włodzimierz — wygłosił wprawdzie przez radio francuskie orędzie do swych wiernych, w którym zgłosił swe prawa do tronu carów, ale nie na tym orędziu polegają rozmaite pogłoski o planach przyszłego cara.

W kołach emigracji rosyjskiej w Paryżu panuje teraz niezwykłe ożywienie. Opowiadają sobie na ucho że możnym protektorem młodego cara jest sam Hitler, który rzekomo już na wiosnę przygotowuje wyprawę na Ukrainę. Otwarcie werbuje się w Paryżu ochotników do legionu ukraińskiego. Werbunek ten napotyka na duże trudności, albowiem koncepcja odłączenia Ukrainy od Rosji nie jest zbyt popularna wśród emigrantów rosyjskich.

Sprzeciwiają się jej nie tylko stary Milukow i były premier Rosji rewolucyjnej z roku 1917 Kiereński, ale też i byli generałowie i pułkownicy carscy, korzystający we Francji z prawa azylu. Proces śpiewaczki Plewickiej, żony generała Skoblina, oskarżonej o współdziałanie przy uprowadzeniu gen. Millera, odsłonił nam to żerowisko intryg, machinacji i zbrodni, jakim jest teraz emigracja rosyjska. GPU przez swych agentów, do których należał bezsprzecznie też i gen. Skoblin, jest doskonale poinformowany, dlatego interwencja ambasadora sowieckiego Surica w Quai d'Orsay daje dużo do myślenia.

Deklaracja Bonneta — z zastrzeżeniami

A powodów do niepokoju mógł mieć paryski ambasador sowiecki dużo. Przede wszystkim wizyta Ribbentropa, którego oficjalne sfery francuskie przyjęły z afektowną serdecznością. Trzecia Rzesza tak gorliwie zapewniała Francję o swych aspiracjach pokojowych, tak natrętnie gwarantuje jej granice wschodnie, by w cieniu tego alibi pokojowego realizować swój dawny sen o zdobyciu ukraińskiego spichlerza Rosji. A gdy oficjalnie tak fetowano niemieckiego ministra spraw zagranicznych, bawili w Paryżu równocześnie emisariusze niemieckiego sztabu generalnego, by pchnąć naprzód tak powolny werbunek emigrantów rosyjskich dla legionu ukraińskiego. Wprawdzie Bonnet w dyskusji nad francuską polityką zagraniczną w komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych zbagatelizował wszystkie te alarmy ukraińskie, ale Suric jest — jak już powiedzieliśmy — zbyt dobrze poinformowany przez agentów GPU, by tak łatwo dać się odprawić z kwitkiem. Zresztą w dużym stopniu zaniepokoić go mogła właśnie dyskusja w komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych. Bonnet w toku tej dyskusji stwierdził, że Francja gotowa jest wykonać postanowienia paktu francusko - polskiego i francusko - rosyjskiego, gdyby Polska i Rosja zaatakowane przez stronę trzecią były zmuszone do wystąpienia zbrojnego w razie niesprowokowanej napaści. Jak widzimy ta gotowość Francji jest mocno zaklauzulowana, bo francuski minister spraw zagranicznych uzależnia ją od stwierdzenia niesprowokowanej napaści. Od takiego stwierdzenia aż do samej interwencji jest droga bardzo daleka. O wiele szczerszym był były premier Flandin, który przerwał ministrowi Bonnetowi „Zwischenrufem" że Francja najlepiej by zrobiła, gdyby się nie sprzeciwiła utworzeniu niezależnej Ukrainy. Tak to oświadczył otwarty hitlerowiec, ale zamaskowane zastrzeżenia i sympatie prohitlerowskie w sprawie ukraińskiej są dla Rosji sowieckiej o wiele trudniejsze.



Wielki książę Włodzimierz

Tupet młodego cara

A jakie stanowisko zajmuje wobec tych tak zakonspirowanych a mimo wszystko tak jawnych przygotowań niemieckich nowy car rosyjski? Zaprzeczył przede wszystkim publicznie i oficjalnie, jakoby miał coś wspólnego z tymi wszystkimi planami niemieckimi w sprawie ukraińskiej. Jedzie wprawdzie do Niemiec, ale nie po to, by się zobaczyć z Hitlerem. Młodzieniec 21-letni który się teraz tytułuje carem wszech - Rosji zdobył się nawet na tupet, oświadczając wręcz, że nie pójdzie do Hitlera, gdyby go ten nawet zawezwał. Ten tupet jest mocno podejrzany, ale mimo to wierzyć można carowi, że nie dąży do oderwania Ukrainy od Rosji.

Nowy car jest jeszcze niezapisaną kartą

Książę Włodzimierz Cyrylowicz należy właściwie do generacji emigrantów rosyjskich, która nigdy Rosji nie widziała. Urodził się dnia 30 sierpnia 1917 we Finlandii, dokąd się schronił jego ojciec wielki książę Cyryl po przewrocie bolszewickim. Lata swego dzieciństwa i młodości przepędził naprzód w Zurychu, a potem w Koburgu, miejscu urodzenia swej matki z domu księżnej Koburskiej, ostatnie zaś lata w Normandii, gdzie wielki książę Cyryl jako niekoronowany car rosyjski przeniósł swą rezydencję. Młody car jest kartą jeszcze niezapisaną. Jego orędzie radiowe, które ogłosił do swych poddanych, utrzymane jest w tonie bardzo ogólnym, a na uwagę zasługuje chyba to, że młody car obiecuje kontynuować politykę swego ojca. Ale jak ta polityka wyglądała?

Jego cesarska Wysokość chce być carem sowieckim

Duży wpływ na jego ojca wywierał, a po części też wychowawcą młodego cara był Aleksander Kazem - Beck, wódz niebardzo licznej, ale za to bardzo ruchliwej partii „Młodo - Rusów" których programem jest synteza przyszłej wyswobodzonej z jarzma stalinowskiego Rosji sowieckiej z zasadą monarchii. Młody car chce więc być carem sowieckim. Wygląda to na dziwoląg, ale jest to pociągnięcie bardzo sprytne i obliczone na to, by pozyskać dla siebie sympatię chłopów którzy się obawiają, że restauracja monarchii pociągnie za sobą restaurację ancien regimeu. Sowiecki car oświadcza więc chłopom, że nie odbierze im ziemi, by ją zwrócić obszarnikom, lecz przywróci tylko wolność religijną, wprowadzi ład i porządek i uczyni Rosję znowu potężną pod berłem carów. Można mu więc wierzyć, że nie żywi żadnych sympatii dla rozczłonkowania dawnej Rosji carskiej. Czy jednak będzie miał dość siły, by się oprzeć rozmaitym intrygom, i nie dać się użyć jako narzędzie polityki Trzeciej Rzeszy?

Jest to sprawa jednak dość platoniczna, bo nie zanosi się wcale na restaurację caratu. W swym orędziu oświadczył wprawdzie car Włodzimierz, że niedaleką jest godzina, kiedy ojczyzna zostanie wyswobodzona, ale o jego realiźmie politycznym świadczy bądź co bądź okoliczność, że każe się tytułować nie carem, lecz „Jego cesarską wysokością". By Francji nie robić trudności, ma zamiar przenieść się do Londynu, a swym poddanym w Paryżu obiecuje, że tylko od czasu do czasu będzie ich odwiedzać.

Rosja sowiecka nie obawia się groteskowego cara Włodzimierza, ma jednak wszelkie powody do obawiania się niemieckiego „Drangu nach Osten". Te obawy skłoniły ambasadora sowieckiego w Paryżu Surica do interwencji w Quai d'Orsay. Zobaczymy już w niedalekiej przyszłości czy ta interwencja odniosła skutek pożądany...

M. K.

24.400 dunamów ziemi nabyli Żydzi w Palestynie

Tel Awiw, 21. 12. (S). Transakcje przy zakupnie ziemi nie ustały, a w ciągu ostatnich 9-ciu miesięcy Żydzi zakupili w Palestynie 24.440 dunamów ziemi. Zakupione obszary ziemi były faktycznie znacznie większe, zważywszy, że odpowiednich danych, dotyczących kupna ziemi nie można było otrzymać w księgach gruntowych w arabskim Tul Karem. Za ziemię tę zapłacono łączną sumę 156.300 funtów szterlingów, a więc po 6 i pół funta za dunam. W ciągu 9-ciu miesięcy roku ubiegłego, Żydzi zakupili 24.625 dunamów ziemi (prawie tyle, ile w roku bieżącym), za które zapłacili łączną sumę 329.000 funtów szter., a więc po 13.4 funta za dunam, a więc w cenie, przekraczającej w dwójnasób cenę roku bieżącego.



Czwartek, 22 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w oprac. Toli Rettingerowej; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel; 115.15 „Kłopoty i rady"; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Z Warszawy wiadomości gospodarcze; 16.20 Folklor różnych narodów: Węgry, w oprac. Alicji Simonówny, płyty; 17.05 „Co chorym i ich otoczeniu może dać przychodnia przeciwgruźlicza" odczyt wygł. dr Stanisław Karasiński; 17.20 Utwory fortepianowe Pancho Władigerow'a w wykonaniu kompozytora; 18 „Dobry wieczór państwu" w opr. Stan. Broniewskiego; 18.10 Pieśni w wykonaniu Antoniego Wolaka (baryton). Przy fortepianie Włodz. Ormicki. 18.30 Życiorysy instrumentów: Śpiewające drzewo (fagot, klarnet obój, flet i t. d.) aud. w opr. Zofii Ławęskiej; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Siostry Burskie i Stefan Witas; 20.25 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 „Pochodnie wieków" aud. IV. „Jerozolima wyzwolona" w oprac. Zofii Kossak; 21.30 Utwory chóralne kompoz. polskich w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego (płyty); 21.45 „Na przyjście Pana", wygł. ks. biskup dr Józef Gawlina; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Odczyt „Rytm dziejów ziemi", wygł. dr J. Gołąb, doc. U. J.; 22.20 Melodie ludowe w wyk. ork. Adama Hermana: 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteorolog.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 18 „Na świątecznym urlopie" — słuchowisko dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 22 Józef Haydn (płyty); 22.55 Przegląd prasy. 23 p. Kraków; 23.05 Koncert kameralny w wyk. E. Umińskiej (skrz.) i Z. Dygata (fort.), w progr. muzyka polska.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla pracowników fizycznych; 18.10 „Z albumu speakera"; 18.30 p. Kraków; 22 Rozmowę ze słuchaczem przepr. J. Tepa; 22.10 Przy kominku — w oprac. M. Kotlarczyka w wyk. zesp. „Śląskiej Pozytywki"; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.05 Transm. z życia; 22.25 Przegląd wydawnictw omówi dr Pajączkowski; 22.35 Fragmenty literackie; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert symf. (płyty); 1450 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po trochu; 18.30 p. Kraków; 22 „Domy towarowe" — pogad.; 22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski. 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południ.; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: Zapalenie świeczek chanukowych; 18.33 Pogadanka językowa J. Lawnego (szyk zdań względnych w języku hebrajskim); 18.45 Kom. meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku); -19 „Sulamit" Opera Goldfadena w radiofonizacji i opracowaniu M. Lawriego i w wykonaniu zespołu studia; 19.45 Lekcja języka arabskiego dla początkujących; 20 Płyty, w programie muzyka Rossiniego, Greya; 20.15 Komun. meteorol., ostatnie wiadomości dziennika wieczornego (po angielsku). 20.30 Koncert orkiestry wojskowej B. B. C. (płyty); 20.45 Koncert pieśni angielskich z płyt; 21 Koniec programu.

18 **BORDEAUX:** Koncert orkiestrowy. **BRUKSELA FR.:** Muzyka salonowa. **DROITWICH:** Koncert orkiestrowy. **LONDYN REG.:** Aud. dla dzieci. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **RADIO PARIS:** 18.05 Muzyka kameralna. **PARIS PTT.:** 18.35 Sonata Brahmsa na skrz. i fortepian.

19 **LONDYN REG.:** Radiokabaret. **PRAGA II:** Wielki program rozrywkowy. **LILLE:** 19.15 Koncert wokalny. **RYGA:** Aud. z ok. 80-lecia urodzin Pucciniego — koncert. **SZTOKHOLM:** 19.30 Muzyka dwufortepian.

20 **LUBLANA:** Pieśni z tow. organów. **MONTE CENERI:** Muzyka kameralna. **RADIO PARIS:** Muzyka lekka. **RADIO ROMANIA:** Koncert symfoniczny. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **LONDYN REG.:** 20.30 „Mesjasz" — oratorium Haendla. **MEDIOLAN:** Muzyka rozrywkowa. **DROITWICH** „Zatańczymy" — radiofilm z muzyką Gershwina. **RYGA:** 20.35 Melodie operetkowe. **HILVERSUM I.:** 20.55 „Te Deum" — Brucknera.

21 **BRUKSELA FRANC.:** „La Botteghe fantastica" — balet Rossiniego Respighiego. **LILLE:** Czwartkowy wieczór rozrywkowy. **MEDIOLAN:** Wieczór oper. **RZYM:** Koncert symfoniczny. **SOTTENS:** Wieczór piosenek. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **BRNO:** 21.10 Koncert. **PRAGA II.** 21.15 Symfonia Nr 1 Jiraka. **BORDEAUX:** 21.30 „Miss Helyett" — operetka Audrana. **LYON:** „Biała dama" — opera Boieldieu. **RADIO PARIS:** Transmisja z Opery.

22 **BUDAPESZT:** Koncert. **MONTE CENERI:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** 22.10 Program rozrywkowy. **OSLO:** 22.15 Koncert rozrywkowy. **SZTOKHOLM:** Koncert orkiestrowy. **DROITWICH:** 22.25 Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** 22.40 Symfonia IX Beethovena.

23 **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **PRAGA II.:** Program rozrywkowy. **POSTE PARISIEN:** 23.07 Audycja z cyklu Światowe sławy". **BRUKSELA FLAM.:** 23.10 Muzyka jazzowa. **BUDAPESZT:** Muzyka cygańska. **RZYM:** 23.15 Muzyka taneczna. **DROITWICH:** 23.20 Brytyjska muzyka współczesna. **LONDYN REG.:** 23.25 Muzyka taneczna.

Amerykańska „stawiskiada"

Oszust skazany przed 25 laty — szefem wpływowego koncernu



Donald Coster, recte Music

Sensacją Nowego Jorku jest — jak wiadomo z doniesień telegraficznych — proces Donalda Costera, generalnego dyrektora firmy Mac Kesson et Robins, trzeciej największej rozdzielni artykułów chemicznych na terenie Stanów Zjednoczonych. Znany w najwytworniejszych kołach dolarowej metropolii Coster uważany był za jednego z najtęższych ekonomistów Stanów Zjednoczonych, którego rady zasięgano niejednokrotnie, gdy chodziło o doniosłe posunięcie w dziedzinie handlowo gospodarczej.

Majątek jego oceniano na kilka milionow dolarów. Ten poważny i ogólnie ceniony człowiek był, jak się obecnie okazało, zwykłym przestępcą, skazanym już przed 25 laty za oszustwo i sprzeniewierzenie około 3 milionów dolarów na kilka lat więzienia. Było to w r. 1913. Na czele koncernu Haara stał nadzwyczaj sprężysty kierownik. Nagle skandal, komisja rewizyjna wykryła nadużycia. Kierownika skazano na karę więzienia. Przy badaniu jego przeszłości okazało się, że za podobne sprawki siedział on już w więzieniu w 1906 roku. Gdy obecnie wybuchł skandal w starej, mającej za sobą wiekową tradycję firmie Mac Kesson et Robins, pewien detektyw amator przypomniał sobie, że okoliczności tej sprawy dziwnie przypominają skandal w koncernie Haara sprzed 25 lat. Powdowany zawodową ciekawością detektyw porównał odciski palców bohatera obecnej afery Costera z odciskami niejakiego Musica, kierownika koncernu Haara. Wobec identyczności rozpoznania daktyloskopijnego nie było już żadnej wątpliwości, że Music i Coster są również identyczni. Ustosunkowany już wówczas Music nie odsiedział kary. Zniknął z powierzchni życia na pewien czas. W kilka lat później pojawił się znów pod przybranym nazwiskiem Donalda Costera, występując jako urzędnik śledczy prokuratury nowojorskiej.

Następnie pracował w biurze jednego z najbardziej wziętych adwokatów nowojorskich — specjalisty od spraw kryminalnych. Tu zapoznał się gruntownie ze wszystkimi arkanami sfer kryminalnych i wykorzystał nabytą „wiedzę" w ostatnio przez siebie zaaranżowanej aferze.

W r. 1922 Donald Coster założył fabryczkę wody do włosów. Wykorzystując swe stosunki w najwyższych kołach gospodarczych i politycznych Stanów Zjednoczonych, Donald Coster umiał tak pokierować swymi interesami, że wkrótce mała fabryczka wody do włosów złączyła się z olbrzymim, trzecim co do wielkości w Stanach Zjednoczonych, przedsiębiorstwem, Mac Kesson et Robins, reprezentującym majątek 87 miln. dolarów. Na czele obu sfuzjowanych przedsiębiorstw stanął Coster jako naczelny dyrektor. Firma pod zarządem Costera — zmieniła się rychło w domenę rodzinną Coster—Musica. Najstarszy brat jego pod przybranym nazwiskiem, Jerzy Bernard, został generalnym agentem firmy. Dwóch innych braci, również pod przybranym nazwiskiem Dietrichów otrzymało stanowiska, jeden jako kasjer firmy, drugi jako kierownik przedstawicielstwa firmy w Bridgeport w stanie Connecticut.

Pod osłoną cieszącej się powszechnym szacunkiem firmy, Music—Coster wraz ze swymi braćmi uprawiali najróżniejsze interesy. — Przez ich ręce szedł handel narkotykami, agenci ich pracowali w spelunkach Szanghaju, kontrolowali pola maków, uprawiane za zezwoleniem władz krajowych w Mukdenie i dostarczające niezbędnego surowca dla wyrobu opium, działali na terenie Ameryki i Europy — zasilając przemytnictwo kokainą i innymi narkotykami. Oni też dostarczali broń i materiał wojenny dla Hiszpanii republikańskiej. Gdy kongres Stanów Zjednoczonych uchwalał ustawę o neutralności i zakazie wywozu materiału wojennego ze Stanów Zjednoczonych, Music Coster gorączkowo załadowywał statek Hiszpanii republikańskiej „Mar Cantabrica", stojący w porcie nowojorskim częściami samolotów i materiałem wojennym, przeznaczonym dla rządu barcelońskiego. Przedsiębiorczy aferzysta sam dozorował załadunek statku, odrywając się co chwilę, by telefonicznie porozumieć się ze swym zaufanym na kongresie, czy ustawa jest już przyjęta. Koło południa dostaje telefon „ustawa będzie przyjęta za godzinę". W tej chwili padł rozkaz dla robotników portowych: „Przestać ładować". Do kapitana statku Mar Cantabrica podbiegł Coster: „Panie kapitanie odjeżdżajcie natychmiast. Za godzinę może już być za późno".

W tej chwili zaczęły pracować turbiny statku. Gdy w godzinę później nadeszła wiadomość o zakazie wywozu broni, kierownictwo portu zarządziło pościg za „Mar Cantabrica". Za późno. Statek barceloński był już na pełnym morzu, poza granicą amerykańskich wód terytorialnych.

„Bremen" nie będzie kursował między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi

Londyn, 21. 12. ŻAT. Według wiadomości, które nadeszły z Berlina, wielki niemiecki okręt transatlantycki „Bremen" od lutego przestanie kursować na trasie Niemcy — Stany Zjednoczone. Zmiana ta jest skutkiem bojkotu antyniemieckiego w Stanach Zjednoczonych. „Bremen" natomiast utrzymywać będzie komunikację między Niemcami a portami Południowo-Amerykańskimi.

KUPON Nr 15

I. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników

„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:

„Goplana" w Szczyrku

„Jeaynaczka" w Rabce

„Nellin" w Zakopanem

„Opieka" w Rabce

O emigrację wysiedleńców żydowskich z Niemiec

Z końcem października br. wydane zostało jak wiadomo — rozporządzenie o weryfikacji polskich paszportów konsularnych. Wywołało ono bezpośredni odruch ze strony władz niemieckich, chcących się pozbyć Żydów, obywateli polskich, zanim zamknięte zostaną bramy Polski. Odruchem tym było wysiedlenie kilkunastu tysięcy nieszczęśliwych Żydów tam zamieszkałych, którym pozwolono na drogę zabrać ze sobą, prócz tego co mieli na sobie, także jeszcze paszporty nieweryfikowane przez odnośne konsulaty polskie. W dniu bowiem, w którym zaczęło obowiązywać powyższe rozporządzenie, byłoby przerzucenie tych wysiedleńców przez granicę — prawnie dużo trudniejsze. I wtedy właśnie przeżyliśmy tę krew mrożącą tragedię obejmowania w posiadanie całych mas tych wykorzenionych i wyrwanych z domów ludzi, tragedię, która niestety trwa, zaczyna się petryfikować i zamieniać w stan stały, przy czym tworzą się niezwykłe dziwolągi. Minęło już siedem tygodni od tej chwili, a wszczęte między rządami pertraktacje nie wydały żadne go rezultatu, przy czym wszystko wskazuje na to, że Niemcy są zdecydowane nie wpuścić więcej z powrotem tych wysiedleńców, którzy w przeważającej swej większości nie wiedzą co teraz ze sobą tu począć. Znajdują się jednak między nimi liczne jednostki, które mają możność wyjazdu za granicę, do Holandii, Francji, Ameryki, Palestyny i td. i posiadają nawet odnośne dokumenty zagraniczne jak affidavit, potwierdzenie uniwersyteckie, deklaracje krewnych i td. Mimo to nie mogą się osoby te stąd wydostać z przyczyn czysto formalno - prawniczych, stających w poprzek łatwemu zresztą wybrnięciu z najcięższej, niezawinionej sytuacji życiowej. Przeszkodą tą jest brzmienie owego rozporządzenia weryfikacyjnego, wedle którego weryfikację paszportu może przeprowadzić tylko ów konsul polski w Niemczech, który właśnie wydał dany paszport. By jednak weryfikację tę w ogóle uzyskać, należy osobiście przedłożyć paszport konsulowi temu i w tym celu wyjechać do Niemiec. Do tego jednak Niemcy oczywiście nie dopuszczają. Błędne koło! Z drugiej strony zaś jeśliby już nawet udało się takiemu wysiedleńcowi dostać się do konsulatu polskiego w Niemczech — nie wiadomo, czy weryfikacja zostanie udzielona.

Tymczasem jednak marnieje tu mnóstwo nieszczęśliwych ludzi zależnych od żydowskiej ofiarności, uginającej się pod ciężarem innych równoczesnych nieszczęść.

Należałoby w interesie wszystkich w grę wchodzących czynników, tak owych wysiedleńców, jak i żydostwa polskiego, oraz pewnych tendencji politycznych — zmienić wytworzony stan przede wszystkim prawny i otworzyć klapę bezpieczeństwa przez umożliwienie emigracji tym przynajmniej wysiedleńcom, którzy posiadają warunki wyjazdu na stałe. Możnaby to uczynić w dwojaki sposób: albo upoważnić konsulów polskich w Niemczech, by przyjmowali wydane przez nich paszporty, celem weryfikacji, bezpośrednio przez pocztę lub ewentualnie w drodze oficjalnej za pośrednictwem odnośnego starostwa, a nie wymagali osobistego, obecnie przecież nie możliwego jawienia się petenta w konsulacie i by wnioski weryfikacyjne w tych wypadkach załatwiali pozytywnie — albo też by odnośne starostwa, wedle pierwotnej przynależności petenta, lub jego obecnego miejsca pobytu, wydawały nowe paszporty, na których weryfikacja byłaby już nie potrzebna.

Nie ulega wątpliwości, że ci reflektanci na wyjazd mają wszelkie dane dla urządzenia się i stałego pozostania za granicą bez obawy by stali się ciężarem dla Państwa Polskiego. W żadnym razie stan nie zmieniłby się na gorsze przez umożliwienie im emigracji, skoro właśnie obecnie stanowią oni obciążenie naszego gospodarstwa. Wszelkie więc względy przemawiają jasno za ułatwieniem możliwości wyjazdu, a nic przeciw temu.

Komitety pomocy wysiedleńcom powinny przeto albo przez sejmowe Koło żydowskie, albo bezpośrednio w odpowiednich urzędach centralnych sprawę tę wyczerpująco przedstawić i starać się o uzyskanie jej przychylnego załatwienia, które wyjdzie na dobro wszystkim zainteresowanym. Czas nagli, a zdaje się, że w sprawie tej dotąd nic konkretnego nie zrobiono.

Łącznie ze sprawą powyższą należałoby również poruszyć problem uratowania wielkich majątków, pozostawionych łącznie w Niemczech przez tych wysiedleńców. Z informacji, jakie się powierzchownie słyszy wynikałoby, że pozostało tam może kilkaset milionów zł. stanowiących własność wysiedlonych obywateli polskich. Los tego wielkiego kapitału, na którym powinno zależeć naszemu rządowi w tym samym stopniu co nam Żydom, jest bardzo niepewny i narażony na niespodzianki. Zachodzi obawa poważna, że ten majątek w lwiej części przepadnie właścicielom, a równocześnie i Państwu Polskiemu. Opowiadają, że np. pozostawione tam przedsiębiorstwa zaczyna się obecnie „przejmować" po oszacowaniu dokonanym na drobną część wartości, po czym przypadającą cenę składa się na konta zablokowane w bankach niemieckich, w t. zw. szpermarkach, których realna wartość wynosi około 15 proc. Rząd polski mógłby — podobnie jak angielski — zająć się tym probelmem, by uratować te poważne kwoty.

Dr HENRYK APTE.

Żądanie otwarcia żydowskiej linii okrętowej

Jak pracuje związek morski w Palestynie

Tel Awiw (S) Trzecie posiedzenie Rady związku morskiego w Tel Awiwie otwarte zostało przemówieniem dra Mossinsohna, który podzielił się wrażeniami z przebiegu posiedzenia Egzekutywy syjonistycznej w Londynie i zatrzymał się szczególnie nad zagadnieniami żydowskiego morza, które znalazły wyraz w referatach dra Weizmanna, Ben Guriona i Czertoka.

P. Riwlin referował o akcji centrali związku morza. Szkoła morska liczy obecnie 40-tu uczniów. Za kilka tygodni wykładać będzie w szkole specjalista z Anglii, który zaproszony został przez komitet brytyjskiego związku morza i prowadzić będzie dział nawigacyjny. W najbliższym czasie szkoła ma również otrzymać statek, służący do nauki, dzięki staraniom wspomnianego komitetu. Z budżetu szkoły, którego wysokość ustalono na tysiąc funtów szterlingów, 300 funtów już zebrano. P. Riwlin wspomniał o niezwykle ożywionej akcji biur podróży w Palestynie, które rozpowszechniają wśród swojej klienteli bloczki szkoły morskiej. Oddział szkoły morskiej w Polsce zajmuje się obecnie specjalną akcją na rzecz kwucy rybaków („Maapilim-Gordonia"), którzy przed pół rokiem wyemigrowali do Palestyny, po odbyciu hachszary w Gdyni.

Żydowski związek morski rozwija swoją działalność w Palestynie i w golusie, pertraktuje z importerami i eksporterami w sprawie przewożenia towarów żydowskimi okrętami. Najważniejszym jednak problemem w chwili obecnej to otwarcie żydowskiej linii okrętowej, która połączy Palestynę z krajami golusu.

W dalszym ciągu p. Fogelman, imieniem związku morskiego, zakomunikował zebranym, że związek liczy w Tel Awiwie 7.500 członków, rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego w jiszuwie. Aby jednak wszystkim członkom dać odpowiednie wyszkolenie morskie, należy zbudować nowoczesną pływalnię. Poczyniono już w tej sprawie kroki wstępne i należy spodziewać się, że przy poparciu Magistratu tel-awiwskiego, pływalnia zostanie wkrótce zbudowana.

Władze Związku zorganizowały obecnie nową, zakrojoną na szeroką skalę akcję, o niezwykłym znaczeniu wychowawczym i finansowym: w najbliższym czasie pojawi się album, który zobrazuje dzieje żydowskiego portu w Tel Awiwie, żydowskiego rybołóstwa i działalność w dziedzinie morza żydowskiego. Wszystkie dochody z tej imprezy przeznaczone zostaną na popularyzację sportu morskiego wśród młodzieży.

Na zakończenie postanowiono zwrócić się z wezwaniem do kierownictwa Agencji żydowskiej o przyspieszenie otwarcia żydowskiej linii okrętowej i o rozpowszechnienie idei zdobycia morza wśród szerokich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Daniel Wolf o celach Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego

Paryż 21. 12. ŻAT. W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, na której założyciel Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego (Jewcol) Daniel Wolf referował o celach tegoż towarzystwa. Nowe towarzystwo — oświadczył p. Wolf — postawiło sobie za cel znalezienie obszarów, na których można by było skolonizować od 600 tysięcy do miliona rodzin żydowskich. W sprawie takich obszarów toczą się już rokowania. Żydowski obszar kolonizacyjny przy pełnym respektowaniu suwerenności odnośnego kraju ma korzystać z pewnej autonomii. Dla urzeczywistnienia tego planu potrzebne są znaczne fundusze. Emigracja będzie ułatwiona, jeśli kraje tranzytowe zdobędą gwarancje, że uchodźcy wyemigrują w oznaczonym terminie. Dokąd by się nie kierowało emigrację, Palestyna pozostanie idealnym ośrodkiem żydowskiej pracy kolonizacyjnej i kulturalnej. Włączenie Transjordanii do obszaru Żydowskiej Siedziby Narodowej byłoby idealnym rozwiązaniem.

Po przemówieniu p. Wolfa rozwinęła się ożywiona dyskusja. W wyjaśnieniach uzupełniających, Daniel Wolf i van Leeuwen zaznaczyli, że „Jewcol" dąży do współpracy z wszystkimi organizacjami żydowskimi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym

Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym, przesłany Zw. Izb do zaopiniowania, wzbudził szereg zastrzeżeń, przedstawionych Ministestwu Skarbu w obszernym memoriale.

Ponieważ nowa ustawa o podatku obrotowym zerwała z metodą dokładnego wyliczenia, kto podlega podatkowi, a wprowadza ogólną zasadę, określającą przedmiot opodatkowania, Związek Izb — celem uniknięcia wątpliwości — zaproponował wyraźne podkreślenie w rozporządzeniu wykonawczym, iż przdmiot opodatkowania stanowią tylko takie świadczenia rzeczy lub usług, które równocześnie odpowiadają czterem podstawowym warunkom ustawowym. Świadczenie mianowicie winno być: prywatno-prawne, zawodowe, odpłatne i wykonywane na obszarze Państwa.

Do poszczególnych paragrafów projektowanego rozporządzenia Związek Izb zgłosił, między innymi, zastrzeżenia co do możliwości podwójnego opodatkowania przedsiębiorstw zagranicznych, posiadających w Polsce składy komisowe lub konsygnacyjne. Poza tym Związek Izb podkreślił, że należałoby uprościć projektowane przepisy i ustalić, że płatnikiem podatku z tytułu świadczeń, spełniających przez spółkę prawa cywilnego, jest każdy ze wspólników w części odpowiadającej jego udziałowi w zyskach, przy czym każdy z nich odpowiada za podatek z majątku spółki bez ograniczenia, a z majątku osobistego w części, obciążającej każdego wspólnika jako dłużnika podzielnego zobowiązania, przy czym przepisy te winny, zdaniem Związku Izb, znaleźć się raczej w Ordynacji Podatkowej. Związek Izb wprowadza również pewne rozszerzenie pojęcia kredytu długoterminowego oraz przewiduje zwolnienie kredytu długoterminowego od podatku obrotowego; przy transakcjach eksportowych — prowizyj i wynagrodzeń za pośrednictwo, a w przedsiębiorstwach ekspedycyjny — kosztów ubezpieczenia, cła, przewozu obcymi środkami komunikacyjnymi itp. Tak samo winny być zwolnione od podatku składki i opłaty, pobierane przez stowarzyszenia, a z obrotu opodatkowanego należy wyłączyć szereg opłat, jak opłaty na Czerwony Krzyż, Fundusz Pracy, opłaty pobierane przez księgarzy na Towarzystwo Budowy Szkół Powszechnych i opłaty stemplowe oraz podatek obrotowy i węglowy.

Przy skreślaniu obrotów komisowych podkreślono, że fakt prowadzenia operacji na rachunek własny tymi samymi towarami, które równocześnie stanowią przedmiot sprzedaży komisowej, nie jest przeszkodą dla uznania stosunku komisowego w rozumieniu ustawy, zgodnie z orzecznistwem N. T. A.

Podobnie wystąpiono o wyjaśnienie zagadnienia prowizji ajencyjnej. Jeśli bowiem ajent posiada w konsygnacji towary osób, nie opłacających podatku od obrotu, i niezależnie od pośrednictwa przy sprzedaży z tego składu konsygnacyjnego pośredniczy przy sprzedaży towarów tego samego rodzaju i tej samej firmy, ale dostawa ich odbywa się bezpośrednio przez firmę, dla której działa, a nie z owego składu konsygnacyjnego, to obrotem ajenta za takie pośrednictwo jest jego prowizja.

Związek Izb wypowiedział się przeciwko stosowaniu wyższej stawki (3 proc. zamiast 2,1 proc.) w odniesieniu do przedsiębiorstw budowlanych oraz (3 proc. zamiast 1,25 proc.) od obrotu ze sprzedaży urządzeń i maszyn montowanych u odbiorcy.

W wypadku zastosowania odmiennej kwalifikacji stawek, różnica między wpłaconymi miesięcznymi zaliczkami a wymiarem winna być uważana za zaległość podatkową po upływie tego terminu płatności, podanego w nakazie płatniczym, a nie po upływie terminu 31 maja roku następującego po roku podatkowym, ponieważ wymiary są często dokonywane po upływie kilku lat, co spowodowałoby znaczne dodatkowe obciążenie przedsiębiorstw w danym wypadku w formie odsetek za zwłokę (9 proc. rocznie).

Specjalnie silne zastrzeżenia wysunął Związek Izb przeciwko uprzywilejowaniu spółdzielni, które według projektu rozporządzenia korzystałyby z ulg podatkowych nawet w wypadku prowadzenia ksiąg nierzetelnych.

Przesunięcie terminu rokowań polsko-włoskich

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane na grudzień br. rokowania gospodarcze polsko-włoskie zostały przesunięte na drugą połowę stycznia 1939 r. Rokowania odbędą się w Rzymie i będą dotyczyły rewizji dotychczasowych układów kontyngentowych, których termin wygasa z dniem 31 grudnia 1938 r.

Nowy numer „Polityki Gospodarczej“

Wyszedł z druku Nr 77 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“. W artykule wstępnym p. t. „O swobodę dyskusji ekonomicznej“ Prof. Adam Heydel twierdzi, że zwalczyć szkodliwe plotki i przyczynić się do stworzenia atmosfery zaufania, można tylko przez wyprowadzenie wszystkich zagadnień ekonomicznych na szerokie wody jawnej dyskusji. Dalej znajdujemy artykuł pt. „Polityka przemysłu“, poddający silnej krytyce taktykę, którą przemysł stosuje na terenie komisji do badań interwencjonizmu. Poza tym artykuły pt. „Słuszne myśli Min. Romana“, „Nowa ustawa kartelowa“, „Umysłowość techniczna nieszczęściem ekonomii“, „Ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń“. W tym ostatnim artykule red. „Polityki Gospodarczej“ domaga się, aby także w przedsiębiorstwach państwowych zredukowano wysokie uposażenia. W dziale zagranicznym artykuł Janusza Jeżewskiego pt. „Czy hegemonia Niemiec nad Dunajem jest faktem dokonanym?“ oraz streszczenie mowy Schachta. Numer zamyka przegląd prasy krajowej oraz recenzje o nowych książkach („Anglia praworządnością stoi“ i „Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej“).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 21 grudnia. Pszenica 80 proc. zindz. szklista 22.75—23.25, jednolita czerwona 21.25—21.50, biała 21.25—21.50 zbierana 20—20.25, żyto standart I 16—16.50, standart II 14.90—15.15, jęczmień jednolity 17—18, przemiałowy 16—16.25, pastewny 15.75—16, owies niezad. 17.25—17.75, lekko zadeszczony 16.25—16.75, standart II (zadeszcz. dop.) 15.50—15.75, mąka pszenna z workiem 30 proc. 42.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 42—44, gatunek 1 50 proc. 38.75—39.75, gat. IA 65 proc. 34.75—35.75, gat. II 35-65 proc. 32.75—33.75, gat. IIA 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 50-30 proc. 30.25—30.75, gat. II. 60-65 proc. 23.75—24.25, gat. III 65-70 20.25—20.75, pastewna 13.50—13.75, razowa 35 proc. 29—29.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23—23.25, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, otręby pszenne standartowe miałkie 10—10.25, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 9.75—10, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 85 ożywiona, żyto 26.5 ożywiona. Ogólny obrót 578 ton. Tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 21 grudnia. Notowania bez zmiany. Tendencja i obroty: Pszenica 190 spokojna, żyto 406 spokojna, jęczmień 245 spokojna, owies 22.5 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 21. grudnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 139, Norblin 100, Ostrowiec 66.50, Żyrardów 62.75—63, Modrzejów 19.75, Cukier 36, Lilpop 94—94.50, Starachowice 46—46.50, Węgiel 34.75—35. Tendencja mocniejsza.

Papiery peocentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 86, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna II em. 85, 3 premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93.75, II em. 92, 5 proc. poż. konwersyjna 68.50, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 66, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 64—65.75, drobne 65.50, 4 proc. polarowa (dolarówka) 43, 4½ proc. poż. wewnętrzna 65.12½. Tendencja poważniejsza.

Dewizy: Belgia 89.65, Holandia 287.30, Londyn 24.66, Nowy Jork telegraficzny 5.29, Oslo 123.80, Paryż 13.93, Praga 18.19, Sztokholm 126.95, Szwajcaria 119.30, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

Projekt rozporządzenia o ulgach w podatku obrotowym

Związek Izb w uwagach swych do projektu rozporządzenia Ministra Skarbu o ulgach w podatku obrotowym, wyraził m. in. opinię, iż ulgi przewidziane dla stacji obsługi technicznej pojazdów mechanicznych nie powinny się odnosić do sprzedaży części zapasowych, a suszarnie i międlarnie lnu w obrębie gmin wiejskich i miejskich winny korzystać z jednakowych ulg. Zdaniem Związku Izb należy zwolnić od podatku obrotowego na okres 10-u lat hodowle zwierząt futerkowych.

Zwolnienie pięcioletnie od podatku obrotowego winno obejmować między innymi: 1) wyświetlanie filmów przez administrację wojskową tylko w tych miejscowościach, w których nie ma żadnego prywatnego przedsiębiorstwa kinematograficznego, 2) prowadzenie kasyn, jeżeli znajdują się one w obrębie koszar i służą wyłącznie dla osób wojskowych, 3) świadczenia domów noclegowych dla pątników w miejscowościach stałych pielgrzymek pątniczych, np. w Częstochowie.

Udzielenie ulg dla świadczeń wykonywanych przez stowarzyszenia rolnicze, stanowiących poważną konkurencję dla kupiectwa, powinno być uzależnione od opinii właściwej terytorialnej izby przemysłowo-handlowej. O ile izba przemysłowo-handlowa w przeciągu miesiąca nie zgłosi sprzeciwu — właściwa izba skarbowa rozpatrzy podanie indywidualnie z uwzględnieniem uwag izby przemysłowo-handlowej.

Ze zwolnienia od podatku obrotowego na okres 3 lat winny korzystać świadczenia wykonywane przez przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej, pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, oraz sprzedaż na giełdach zbożowych ziemiopłodów do obrotów giełdowych.

Ulgi przewidziane dla hoteli, pensjonatów itp. należy rozszerzyć na przedsiębiorstwa gastronomiczne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Stawkę podatku obrotowego od obrotów pralni i farbiarni należy obniżyć do 2,1 proc.

Związek Izb wypowiedział się również za obniżeniem stawki podatku obrotowego:

a) do 1.5 proc. od obrotów ponad 15.000 zł. i nie przewyższających 50.000 zł., a osiągniętych z wynagrodzenia za przerób lub wytworzenie wyrobów bądź półwyrobów z cudzych materiałów i udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi, oraz 2,1 proc. od udowodnionych księgami obrotów ponad 50.000 zł., lecz nie przewyższających 100.000 zł., osiągniętych z wynagrodzenia za przerób albo wytworzenie wyrobów lub półwyrobów z cudzych materiałów jak również od obrotów osiągniętych z wynagrodzenia w wysokości ponad 15.000 zł., lecz nie przekraczających 50.000 zł., a nie udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi.

b) do 1,25 proc. dla czynności farbowania i wyprawy futer;

c) do 2,1 proc. od obrotów, osiągniętych z wykonania prac montażowych i instalacyjnych w wypadku, gdy wartość robocizny w stosunku do wartości materiału nie wynosi kięcej niż 75 proc.;

d) do 1,25 proc. od obrotów osiągniętych ze sprzedaży surowców krajowych produktów rolnych, produktów leśnych, zwierząt domowych, mąki, węgla i drzewa opałowego, o ile obrót nie przenosi kwoty 50.000 zł., bez względu na to, czy przedsiębiorstwa te prowadzą prawidłowe księgi handlowe;

e) do 1,25 proc. od obrotów osiągniętych przez apteki ze sprzedaży gotowych specyfików i towarów w stanie nie zmienionym;

f) do 1,25 proc. od obrotów osiągniętych ze sprzedaży mięsa na giełdach mięsnych.

Oprócz powyższych uwag, Związek Izb zaznaczył, że gdyby Ministerstwo Skarbu nie podzieliło stanowiska, przedstawionego przy opiniowaniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym, w sprawie wyłączenia z obrotów ekspedytora — udowodnionych kosztów, wyłożonych za zleceniodawców i zwróconych przez nich w formie ryczałtowej — należałoby powyższe zagadnienie uregulować w rozporządzeniu o ulgach przez włączenie do niego postanowień wydanego w tej sprawie okólnika z dnia 3 lipca 1936 r.

KRONIKA

GRUDZIEŃ	Wschód słońca 8 g. 00 m
22	Zachód słońca 3 g. 24 m
CZWARTEK	27 Kislew 5699

Pogrzeb bł. p. inż. Dawida Feldmanna

Na cmentarzu żydowskim w Krakowie odbył się wczoraj po południu pogrzeb błp. inż. Dawida Feldmanna. W żałobnym obrzędzie wzięły udział liczne rzesze ludności, oddając hołd pamięci Zmarłego. Wokół trumny, ustawionej w hali cmentarnej, zebrała się rodzina, przyjaciele i towarzysze partyjni Zmarłego, liczne grono inżynierów oraz tłumy publiczności.

Po odprawieniu modłów przez nadkantora Goldenberga, przemówił imieniem Organizacji Syjońskiej adw. dr Szymon Feldblum, żegnając w serdecznych słowach jednego z najwierniejszych i najbardziej zasłużonych bojowników idei syjońskiej.

Ze względu na Chanuka dalszych przemówień nie wygłaszano.

Nad grobem odmówiono modły, po czym trumnę złożono na miejsce wiecznego spoczynku.

Przyjazd rabina M. Berlina do Krakowa

W dniach najbliższych przyjeżdża do Krakowa prezydent światowej organizacji „Mizrachi", członek A. C. i politycznej Komisji przy Egzekutywie Agencji Żydowskiej rabin M .Berlin z Jerozolimy. Rabin Berlin — przywódca Mizrachi — jest dobrze znany społeczeństwu krakowskiemu z Konferencyj światowych „Mizrachi" w Krakowie.

Otwarcie komunikacji tramwajowej na nowo wybudowanych odcinkach

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że w dniu 22 grudnia 1938 r. w godzinach południowych uruchomiona będzie komunikacja tramwajowa na nowowybudowanych odcinkach linii Nr 3 — w ul. Wadowickiej do dawnej rogatki Borkowskiej, oraz w ul. Wielickiej do wylotu ul. Zamkniętej.

W ul. Wielickiej kursować będą wozy linii Nr 6 przez Rynek Główny w Krakowie do Salwatora i z powrotem. — Wozy kursować będą w odstępach 7-minutowych.

Zatwierdzono wyrok na zawiadowcę stacji w Krakowie

Swego czasu relacjonowaliśmy o ujawnieniu nadużyć na stacji kolejowej Kraków-Grzegórzki. Zawidowca stacji Józef Śliwa został oskarżony o przywłaszczenie kwoty 38.000 zł. i sąd I-szej instancji skazał go na 3 lata więzienia

Wczoraj sprawę Śliwy rozpatrywał Sąd Apelacyjny, który wyrok ten zatwierdził. Na rozprawie zostało stwierdzone, że Skarb Państwa nie poniósł żadnych strat w tej sprawie, gdyż Śliwa otrzymywał od większych firm na Grzegórzkach listy przesyłkowe in blanco, na których wypisywał wyższe kwoty, aniżeli się należało, a nadwyżki przywłaszczał sobie.

Przed procesem apelacyjnym przemysłowca niemieckiego w Krakowie

Przed kilkoma miesiącami głośna była w Krakowie sprawa Gustawa Beckmana, przemysłowca niemieckiego, oskarżonego o obrazę narodu polskiego. Sąd okr. uznał Beckmana winnym i zasądził go na 1 rok bezwzględnego więzienia, nakazując natychmiastowe aresztowanie oskarżonego.

Po złożeniu kaucji w wysokości 25.000 zł., Beckman został wypuszczony na wolną stopę.

Jak się dowiadujemy, termin procesu apelacyjnego Beckmana został już wyznaczony. Rozprawa w krakowskim Sądzie Apelacyjnym odbędzie się 26 stycznia 1939.

Niespodzianki wyborcze w Warszawie

Endecja otrzymała tylko 8 mandatów

Warszawa, 21. 12. (A). Wczoraj Główna Komisja wyborcza przeprowadziła szczegółowe obliczenia z raportów komisji obwodowych i okręgowych i ustaliła nieco odmienny, niż dotychczas podawano, nieoficjalny wynik wyborów warszawskich do Rady miejskiej. Zachodzą pewne niespodzianki.

Narodowo-gospodarczy komitet samorządowy (Ozon), któremu przypisywano 39 mandatów radzieckich, zyskuje dodatkowo jeden mandat. Będzie więc miał 40-tu radnych.

P. P. S. pozostaje przy 27-u mandatach.

Obóz Narodowy otrzymuje ogólnie tylko 8 mandatów (nieoficjalnie liczono 11).

Obóz Narodowo-Radykalny zyskuje jeszcze jeden mandat, łącznie otrzyma 5-u radnych.

Bund uzyskuje nie 16, lecz 14 mandatów.

Żydowski Blok Narodowy otrzymuje dodatkowo trzy mandaty, będzie więc miał 5-u radnych.

Syjoniści-demokraci pozostają przy jednym radnym.

PPS znacznie zwiększyła swój stan posiadania na Pomorzu

Socjaliści znacznie zwiększyli swój stan posiadania w nowych radach miejskich na Pomorzu. W Bydgoszczy przeprowadzili 6 radnych, nie posiadając w poprzedniej ani jednego. W Inowrocławiu zwiększyli z 8 do 14, w Świeciu z 1 do 5, w Nakle 4, w Toruniu 6, w Grudziądzu 12, w Brodnicy 3, w Nowym Mieście 2.

Siedem osób uległo zaczadzeniu w Mogile pod Krakowem

We wsi Mogiła pod Krakowem nocy onegdajszej zdarzył się wypadek zaczadzenia całej rodziny, złożonej z siedmiu osób. W mieszkaniu Antoniego Baranika napalono wieczorem w piecu węglem i koksem, po czym nie czekając na wypalenie się ognia, zamknięto zasuwy pieca i domownicy ułożyli się do snu. W mieszkaniu znajdował się Baranik, jego żona i pięcioro dzieci.

Późną nocą Baranik zbudził się z objawami zaczadzenia. Ostatkiem sił wyszedł na pole i począł wzywać pomocy. Sąsiedzi pospieszyli do mieszkania Baranika. Dzieci udało się jeszcze uratować, natomiast żona Baranika, Agnieszka nie dawała już znaków życia.

Konkurs dla młodych skrzypków krakowskich

Rozgłośnia Krakowska Polskiego Radia ogłasza niniejszym konkurs skrzypcowy dla uczniów wyższych kursów krakowskich szkół muzycznych oraz prywatnych nauczycieli zrzeszonych w Związku Muzyczno - Pedagogicznym.

Celem konkursu jest wyszukanie nowych polskich talentów oraz wzbudzenie większego zaufania do instrumentów muzycznych wyrobu krajowego, które śmiało mogą konkurować z produkcją zagraniczną.

Nagrodą za najlepsze wykonanie utworów poniżej podanych będą skrzypce koncertowe op. 4 z r. 1934, wartości 600—800 zł. Przed właściwym konkursem odbędzie się 26 marca 1939 r. o godz. 10-ej wewnętrzna eliminacja mikrofonowa, na podstawie której komisja artystyczna zaproszona przez Dyrekcję Polskiego Radia wybierze kandydatów (lub kandydatki) do głównego konkursu. Każdy skrzypek biorący udział w konkursie winien się stawić z własnym akompaniatorem. — Termin konkursu został ustalony na dzień 28 marca, godz. 18—18.30 i 29 marca, godz. 18.10—18.30. Tak eliminacja jak i właściwy konkurs odbędą się w lokalu Rozgłośni krakowskiej, ul. Wróblewskiego 6, dokąd również należy kierować pisemne zgłoszenia najdalej do dnia 20 marca, z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs skrzypcowy".

Program konkursu zawierać będzie dwie kompozycje: 1. J. S. Bacha: Sarabandę z II-ej suity na skrzypce solo, lub Loure z VI-ej suity na skrzypce solo (do wyboru), oraz: 2. H. Wieniawskiego: Finał z koncertu d-moll, albo Polonez D-dur, albo Valse-Caprice (do wyboru).

Są jeszcze wolne miejsca na kursie narciarskim dla nauczycieli

Wobec uzyskania większej ilości pomieszczeń Krakowski Okręg PZWF może przyjąć na III unifikacyjny kurs narciarski jeszcze dodatkowe zgłoszenia do dnia 29 XII. br. III. Unifikacyjny Kurs Narciarski PZWF odbędzie się w dniach od 4—14 stycznia 1939 na Kasprowym Wierchu. W kursie mogą wziąć udział nauczyciele szkół średnich, którzy po odbyciu kursu na podstawie egzaminu uzyskają stopień pomocnika instruktora, instruktora lub też t. zw. unifikację. Instruktorami Kursu będą Bronisław Czech i Stefan Radkiewicz. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Krakowski Okręg Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych na ręce mgr Mariana Łubaczewskiego, Kraków, ul. Dunin-Wąsowicza 14 m. 9.

עמוסי אבל וצער הננו מודיעים על מות נשיא הועדה
הארץ־ישראלית לשעבר
אינג. דוד יוסף פלדמן ז"ל
יהי נשמתו צרורה במפעל הציוני
הועדה הארץ ישראלית
המשרד הארץ ישראלי בקרקוב

להכרתנו היקרה פרידה שטרנברג הננו מביעים את
רגשי השתתפותנו הלבבית בצערה למות עליה אביה
אינג. דוד פלדמן ז"ל.
המנהל וחבר המורים של בתי הספר העברים
בקרקוב

אנו משתתפים בצערה הגדול של מורתנו מרת שטרנברג
במות עליה אביה האינג. דוד פלדמן ז"ל
כתה III גימנזיום ע ש ד"ר חיים הילפשטיין

Pani PROF. FRYDERYCE STERNBERG wyrazy serdecznego współczucia z powodu nieodżałowanej straty bł. p. OJCA składają

UCZNIOWIE I UCZENNICE I. GIMN. C. szkoły im. Ch. Hilfsteina.

8860k

Z powodu śmierci naszego najukochańszego Wujka
błp. ABRAHAMA FISCHLERA
składamy wyrazy najszczerszego współczucia drogiej Cioci Wiktorii Fischlerowej

6470g Mania Alster, Mondscheinowie, Nanek Rosenbaum.

Kochanej Koleżance Heli Rauschowej składają wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci błp. OJCA

8870k KOLEŻANKI I KOLEDZY.

Odznaczenia dla żydów holenderskich

Amsterdam, 21. 12. ŻAT. Królowa holenderska Wilhelmina obdarzyła wysokimi orderami dra J. D. Hartoga i A. Hartoga, za zasługi, położone w różnych dziedzinach życia społecznego.

Żyd burmistrzem miasta kanadyjskiego

Montreal, 21. 12. (ŻAT) Burmistrzem miasta Windsor w Kanadzie obrany został znany adwokat żydowski i polityk b. minister Arnold Kroll. Kroll należy do najpopularniejszych polityków w Kanadzie i bierze też czynny udział w żydowskim życiu społecznym. Kroll liczy 3[illegible] lat. Windsor posiada 60.000 mieszkańców, w tej liczbie 1200 Żydów.

Interpelacja posła dra E. Sommersteina
w sprawie tragicznych zajść na Politechnice lwowskiej

Warszawa, 21. 12. (Sin) Poseł dr. Sommerstein wniósł do p. prezesa Rady Ministrów i ministra Oświaty interpelację w sprawie zajść na politechnice lwowskiej w dniu 18 listopada, zakończonych śmiercią studenta Samuela Prowellera.

Interpelacja ta brzmi:

— W 10 dni po skrytobójczym mordzie, którego ofiarą padł student żydowski, Karol Zellermayer na eksterytorialnym terenie uniwersytetu lwowskiego, zakończył życie po dwutygodniowych męczarniach student żydowski, Samuel Proweller, słuchacz 4-go roku wydziału inżynierii na Politechnice lwowskiej, pokłóty nożami w czasie powyższych zajść.

W piątek dnia 18 listopada 1938 odbywały się w gmachu głównym na Politechnice lwowskiej od godz. 16—18 ćwiczenia konstrukcyjne budowy mostów na sali rysunkowej 4-go roku, na drugiem piętrze. Ćwiczenia te skończyły się o godz. 17, po czym wszyscy studenci grupami i pojedyńczo wyszli z sali rysunkowej w kierunku wyjścia głównego. Najwcześniej wyszła grupa, złożona z pięciu studentów żydowskich, których studenci Polacy usiłowali nie wypuścić z westybulu przez bramę główną, dzięki temu jednak, że stanowili zwartą grupę, przemocą przedarli się przez bramę na zewnątrz. Pozostali studenci Żydzi wychodzili pojedyńczo, jednak żadnemu z nich nie udało się przejść przez bramę główną, która bardzo licznie i mocno obsadzona była przez studentów Polaków.

Pierwszym studentem żydowskim, którego nie wypuszczono był Bertold Meister. Wrócił on na drugie piętro i zakomunikował pozostałym studentom żydowskim o zaszłych faktach. Tymczasem na pierwszym piętrze zebrała się wielka ilość studentów Polaków przed rektoratem i zapełniła całe niemal pierwsze piętro. Pozostali na drugim piętrze studenci Żydzi, bł. p. Proweller, Lehrer, Meister, Rauchberger, Deutscher, Klapper, Schechtler, Ruf i Gruber, bezradnie kręcili się i zastanawiali nad odpowiedniem schronienem przed napadami, które w takich okolicznościach zazwyczaj się zdarzały. Student Meister usiłował powtórnie wydostać się z gmachu, jednak nadaremnie, bo znowu przy bramie głównej zatrzymano go i nie wypuszczono. W międzyczasie ukryli się Deutscher i Klapper, za zgodą pedela, w gabinecie prof. Bratry i tam przebywali do godz. 20.30. Pozostałych siedmiu prosiło pedela katedry miernictwa, aby ich ukrył, czemu jednak pedel odmówił, doradzając Żydom, aby się ukryli w ciemnym przedsionku sali nr. 12, na której odbywał się jakiś wykład. Przedsionek był jak zwykle otwarty na korytarz główny, nie był więc dostatecznym schronieniem.

Po krótkiej naradzie prosili studenci żydowscy innych pedeli o ukrycie ich w jednej z sal. Pedel z katedry statystyki budowli zgodził się na to i wprowadził Żydów do gabinetu docenta dra Chmielewca, polecając im zgasić światło i zachowywać się cicho, aby nikt się nie domyślał, że oni są tam ukryci, po czym zamknął ich na klucz. Po kilku minutach usłyszeli studenci Żydzi, że pod drzwi gabinetu przyszła większa ilość ludzi. Ludzie ci wyłamali przemocą drzwi i wpadli do wnętrza. Snop światła wpadł przez wyłamane drzwi, co pozwoliło rozeznać obzecność Żydów.

Na studentów żydowskich napadł cały tłum. Napastnikami byli studenci w czapkach technickich, co rozpoznał student Schechtler, stojący najbliżej drzwi. Masakra trwała krótko, poczem napastnicy zbiegli. W kilka minut później lżej ranni i pobici studenci Żydzi podnieśli się i stwierdzili co następuje:

Student Proweller leżał nieprzytomny, mocno skrwawiony pod stołem, student Lehrer ociekał krwią z ran, zadanych nożem w brzuch i kark. Student Meister miał wiele śladów pobicia w głowę i silnie krwawiącą ranę nad uchem, student Schechtler miał ranę na nodze i uderzenie w głowę, Ruf silnie skrwawiony i pobity na całym ciele, Rauchberger był przemocą wciśnięty między piec i ścianę. Stwierdzono nieobecność studenta Grubera, który — jak się później okazało — przedarł się przez tłum i schronił w bocznych korytarzach, gdzie przebywał do godz. 20.45. Pedel z katedry miernictwa, powtórnie odmówił schronienia. Zaalarmowano służbę celem sprowadzenia pomocy lekarskiej, ponieważ stan Lehrera pogarszał się co chwilę. Przybyli dwaj funkcjonariusze z rektoratu stwierdzili stan faktyczny. Lżej rannych policja umieściła w sali wykładowej X, do ciężko rannych Lehrera i Prowellera sprowadzono pogotowie ratunkowe.

Z powyżej przedstawionego stanu rzeczy wynika, że w czasie zajść teren Politechniki lwowskiej był eksterytorialny nie tylko wobec władzy administracji ogólnej ale i wobec władz akademickich. Bojówki objęły całe rozkazodawstwo i całą władzę. One obsadziły wyjścia z westybulu, nie wypuszczając studentów żydowskich, one obsadziły bramę główną, one urządziły na II. p. prawdziwe polowanie na grupkę studentów żydowskich, one wdarły się do gabinetu, w którym ukrytych było kilku Żydów, zdążyły wyważyć drzwi wchodowe i urządziły masakrę nożową, która obok zranienia kilku studentów doprowadziła do śmiertelnego zranienia bł. p. Prowellera i ciężkiego zranienia studenta Lehrera. Władze akademickie nie stanęły w obronie studentów Żydów, nie dały im ochrony, uniemożliwiając im wyjście z gmachu Politechniki, a większość woźnych, choć wiedziała na co się zanosi, odmówiła pomocy studentom żydowskim, gonionym jak zwierzyna, znajdująca się w potrzasku.

Wobec powyższego zapytuję czy Panom Ministrom znane są wyżej opisane zajścia?

Co zamierzają uczynić, by zapobiec dalszemu mordowaniu bezbronnych studentów żydowskich na terenie wyższych uczelni?

Jakie zamierzają wydać zarządzenia celem należytego legitymowania, odbierania noży i innych narzędzi zbrodni od osób, przybywających na teren uczelni?

W jaki sposób zamierzają przywrócić bezpieczeństwo życia i zdrowia studentów Żydów na wyższych uczelniach?

Czy zamierzają pociągnąć do odpowiedzialności te organy władz na terenie uczelni, które nie spełniły swoich obowiązków czuwania nad ładem i porządkiem albo też odmówiły pomocy i ochrony atakowanym studentom żydowskim?

Interpelacja sen. Rubinsteina

Warszawa 21. 12. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu senator Rubinstein zgłosił interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Poczt i Telegrafów następującej treści:

— Dnia 12 grudnia 1938 o godz. 20.25 wygłoszona została przez radiostację Warszawa I pogadanka, nie zapowiedziana poprzednio w programie p. t. „Unarodowienie handlu polskiego“. Pogadankę powyższą przeprowadził niejaki p. Ciechowski, który rzucił hasło wyrugowania z handlu kupców żydowskich, a następnie agitował słuchaczy, aby przy zakupach przedświątecznych omijali sklepy niepolskie.

Tego rodzaju propaganda, uprawiana za pośrednictwem przedsiębiorstwa państwowego, jakim jest radio, jest sprzeczna z prawem, gdyż skierowana jest przeciwko pewnemu odłamowi obywateli, stanowiącemu w dodatku poważny odsetek abonentów Polskiego Radia. Wypadek ten zresztą nie jest odosobniony, gdyż w ostatnim czasie Polskie Radio służy często jako instrument w propagowaniu akcji antyżydowskiej.

Interpelant zapytuje panów ministrów, czy znane im są powyższe fakty i co zamierzają uczynić, aby zapobiec dalszemu nadużywaniu Polskiego Radia jako instrumentu propagandy antyżydowskiej.

Przemówienie wicemarsz. Wendy

Warszawa, 21. 12. PAT. Przemówienie szefa sztabu O. Z. N. wicemarszałka Sejmu Zygmunta Wendy, wygłoszone przez Polskie Radio dn. 21. 12. 1938 p. t. „Na drodze do pozytywnego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce“, w którym mowca wywodził m. in.:

Obóz Zjednoczenia Narodowego w swej deklaracji ideowej i w uchwałach rady naczelnej z dnia 21 maja 1928 r. wyraźnie i rzeczowo określił swoje stanowisko w sprawie żydowskiej. Stwierdzając, że Żydzi są elementem obcym i nie pożądanym, obóz uważa, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową stoją oni na przeszkodzie normalnej ewolucji mas narodu polskiego. Asymilacja Żydów nie może być ani celem polskiej polityki narodowościowej, ani skutecznym lub pożądanym rozwiązaniem sprawy żydowskiej w Polsce.

Jedynym, właściwym, zmierzającym do tego środkiem jest radykalne zmniejszenie liczby Żydów w Polsce przez masową ich emigrację.

Przeciwstawiamy się zdecydowanie próbom stosowania wobec Żydów ekscesów i gwałtów niezgodnych z honorem i godnością narodu polskiego. Sprawy żydowskiej nie załatwi się na ulicy i nie pałka czy rozbita szyba będzie właściwym środkiem do jej rozwiązania.

Wysunięty przez O. Z. N. postulat masowej emigracji Żydów znalazł już swoje echo na terenie zagranicznym, zarówno w wystąpieniach min. Becka, jak i w opinii publicznej niektórych państw, doceniających należycie międzynarodową wagę tego zagadnienia. Emigracja ta może być bowiem z realnym skutkiem podjęta tylko wtedy, jeśli zostaną przyznane niezbędne

Mały A. C. zakończył obrady

Jerozolima, 21. 12. (ŻAT). Mały Syjonistyczny Komitet Wykonawczy zakończył dziś swe obrady, uchwalając rezolucję, która nawołuje Egzekutywę Agencji Żydowskiej do zredagowania powziętej decyzji w sprawie udziału w projektowanych londyńskich rokowaniach. W rezolucji swej mały A. C. podnosi konieczność zwołania do Ameryki światowej konferencji żydowskiej dla omówienia sytuacji w Palestynie i problemu uchodźców.

Londyn, 21. 12. (ŻAT). W czwartek odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Agencji Żydowskiej poświęcone sprawie projektowanych rozmów londyńskich o Palestynie Dr. Weizmann, który wyjechał do Amsterdamu na konferencję Karen Hajesod, nie weźmie udziału w jutrzejszym posiedzeniu, któremu będzie przewodniczyć Ben Gurion.

„Delegacja“ b. muftiego na konferencję londyńską

Londyn, 21. 12. (ŻAT). „Daily Telegraph“ donosi, że b. mufti Jerozolimy zatwierdził już listę przedstawicieli palestyńskiej ludności arabskiej na projektowaną konferencję londyńską. Delegatami arabskimi mają być: Dżemal el Husseini, Aunibey Abdul Hadi, dr. Hussein Chaldi, b. burmistrz Jerozolimy, Alfred Roch, Rachet bey Naszaszibi i jako szósty osobisty reprezentant muftiego.

Apel o otwarcie bram Palestyny

Londyn, 21. 12. (ŻAT). Konserwatysta poseł Eckersley z okręgu Manchester doręczył ministrowi kolonii petycję, podpisaną przez 26.000 Żydów z jego okręgu, apelującą o otwarcie bram Palestyny dla żydowskiej emigracji.

* * *

Jerozolima, 21. 12. (ŻAT). Czterech terrorystów arabskich strzelało na jednej z ulic Haify, zabijając 41 letniego gafira Elchanana Safira, rodem z Małopolski. 34-letni Aron Chazanowicz został zraniony.

Rzesza gotowa do ustępstw

Londyn, 21. 12. (ŻAT). Odbyło się posiedzenie prezydium komitetu eviańskiego, na którym rozważano wniosek dra Schachta. Georg Rublee, dyrektor i wicedyrektor biura, Pell wypowiedzieli się przeciwko temu wnioskowi.

Z dobrze poinformowanego źródła zapewniają, że rząd niemiecki gotów jest pójść na dalsze ustępstwa. W ciągu najbliższych 10 dni (jak już donieśliśmy — uw. Red.) p. Rublee ma wyjechać do Berlina dla prowadzenia rokowań w tej sprawie.

* * *

Londyn, 21. 12. (ŻAT). Dziś odbyła się publiczna licytacja kosztowności, otrzymanych z funduszu niesienia pomocy uchodźcom, na czele którego stoi lady Fitzgerald. Licytacja przyniosła 1400 funtów.

„Judeocentryzm“ szkodzi węgierskim interesom publicznym

Budapeszt, 21. 12. ŻAT. Coraz częściej rozlegają się głosy szczególnie w kołach rolniczych żeześrodkowanie całej uwagi na sprawie żydowskiej wyrządza szkodę węgierskim interesom publicznym. W budapeszteńskiej radzie miejskiej jeden z mówców wskazał, iż należy jak najrychlej skończyć dyskusję o kwestii żydowskiej, gdyż nieustanna heca i stan niepewności paraliżują życie gospodarcze. W chwili obecnej ciągłe wentylowanie kwestii żydowskiej zamyka drogę do wielkich reform, których kraj potrzebuje.

Kongres amerykański złagodzić ma w styczniu ustawy imigracyjne

Waszyngton 21. 12. ŻAT. W kołach politycznych panuje przekonanie, że na skutek prześladowań Żydów i katolików w Niemczech kongres amerykański na sesji styczniowej złagodzi ustawy imigracyjne. Jest prawie pewnym, że pozwoli się pozostać w Ameryce 14 tysiącom uchodźców, którzy przybyli do kraju jako turyści. Uchodźcy ci uzyskają możność naturalizacji. Prezydent Roosevelt zarządził ostatnio przedłużenie na sześć miesięcy wiz dla tych uchodźców — turystów. Opracowano też projekt, według którego kongres zezwolić ma na przybycie w ciągu jednego roku imigrantów w liczbie, która odpowiada kwocie 4-ro lub 5-letniej.

Zasługuje na uwagę, że w ciągu lat od czasu wprowadzenia kwot imigracyjnych różne kraje nie wyzyskały kwot w pełni. Tak np. w ciągu ostatnich 9 lat z Niemiec mogło przybyć do Ameryki jeszcze sto tysięcy Żydów Niemieckich. Wszystkie kwoty obejmują 153.774 emigrantów rocznie. W roku ubiegłym przybyło do Stanów Zjednoczonych tylko 67.895 imigrantów.

i przydatne dla niej tereny kolonialne oraz jeśli uruchomione zostaną na jej przeprowadzenie międzynarodowe fundusze.

Polska ani nie posiada wolnych na ten cel funduszów, ani też nie zamierza z pieniędzy wpływających od społeczeństwa polskiego — finansować emigracji i kolonizacji Żydów.

Z tych założeń wychodząc Koło Parlamentarne O. Z. N. przez usta swego szefa, posła generała Stanisława Skwarczyńskiego zgłosiło na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu interpelację pod adresem prezesa Rady Ministrów.

Interpelacja Koła Parlamentarnego Obozu po raz pierwszy tak wyraźnie poruszająca na terenie Sejmu sprawę żydowską, niewątpliwie będzie musiała upoważnić rząd do energicznego podjęcia odpowiednich działań, zmierzających do pomyślnego rozwiązania tego palącego zagadnienia zmniejszenia ilości Żydów w Polsce.

Nowy minister spraw zagr. w Rumunii

Bukareszt, 21. 12. PAT. Agencja Rador komunikuje: Grzegorz Gafenco został mianowany ministrem spraw zagranicznych i złożył przysięgę na ręce króla.

Min. Gafenco urodził się w r. 1892, ukończył prawo na uniwersytecie paryskim. Z zawodu jest dziennikarzem. W wojnie światowej brał udział jako lotnik. Posiada order Michała Walecznego, oraz brytyjski krzyż wojenny. W r. 1922 został naczelnym redaktorem dziennika „Argus“. W r. 1937 założył dziennik „Timpul“. W r. 1928 został sekretarzem gen. ministerstwa spr. zagr., następnie był podsekretarzem stanu w ministerstwach spr. zagr., handlu i komunikacji.

* * *

Bukareszt, 21. 12. PAT. Korespondent Pat donosi, że urzędowe koła rumuńskie nie potwierdzają wiadomości o nominacji nowego ministra spraw zagranicznych Rumunii.

WSZYSTKO DLA DZIECKA

Opieka nad dzieckiem była u nas dotychczas chaotyczna i przypadkowa. Dopiero w roku bieżącym inicjatywa ministra opieki społecznej zmieniła ten stan rzeczy: przystąpiono do wprowadzenia jakiejś jednolitej myśli na tym odcinku, ustalono w szczegółach plan koordynacji opieki nad dzieckiem.

Plan koordynacyjny ministra opieki społecznej podjęły wszystkie organizacje społeczne, pracujące w dziedzinie opieki nad dzieckiem, przede wszystkim zaś ubezpieczalnie społeczne i samorząd. Nić współpracy jest już dziś zadzierzgnięta. Istniejące od szeregu lat wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety pomocy dzieciom i młodzieży skupiły w swym ręku zarówno organizację pomocy jak też rozprowadzenie funduszów dotowanych przez instytucje centralne.

Jak to wygląda w praktyce i na czym polega doniosłość omawianej koordynacji? Weźmy przykład. W jakiejś miejscowości dożywianych było tyle a tyle dzieci, gwiazdkę dostało tyle a tyle, na kolonie pojechało tyle a tyle, taki a taki odsetek dzieci tej miejscowości był pozbawiony wszystkich tych świadczeń. Zaś w drugiej miejscowości wszystkie dzieci pojechały na kolonię, ale np. żadne z nich, mimo że miało zajęte gruczoły i było blade i nie miało apetytu, nie dostało przez zimę ani łyżki tranu. W innej znów miejscowości mogło się zdarzyć, że dzieci dożywiane były podwójnie lub działy się na tym tle różne nadużycia. Tego wszystkiego dzisiaj więcej być nie może. Jedna instytucja decyduje o wszystkim, ma w swoim ręku całą ewidencję i całą odpowiedzialność. Możemy być pewni, że wszystko to, co jest najbardziej biedne i najbardziej potrzebuje pomocy i wsparcia, otrzyma je w tej czy innej formie.

Jak dodatnie są wyniki przy racjonalnym rozdziale funduszów, widzimy w obecnej akcji pomocy zimowej dla dzieci. Fundusze tej akcji płyną obecnie do jednego wspólnego centrum, z którego czerpać będą wszystkie bez wyjątku dzieci polskie tej pomocy potrzebujące. Dr. M. J.

Budżet Śląska

Katowice, 21. 12. PAT. Śląska rada wojewódzka na posiedzeniu w dniu dzisiejszym odbytym pod przewodnictwem wojewody dr. Grażyńskiego uchwaliła preliminarz budżetowy i ustawę skarbową na rok 1939/40, zamykający się po stronie wydatków kwotą 102.149447 zł. a po stronie dochodów kwotą 102.149.945 zł

Następnie uchwalono projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego. Oba projekty ustaw wraz z preliminarzem budżetowym przesłane zostaną niezwłocznie Sejmowi Śląskiemu.

Eden wrócił do Londynu

Londyn, 21. 12. PAT. Były minister spraw zagranicznych Eden przybył dzisiaj do Plymouth na pokładzie „Queen Mary“, wracając z podróży do Stanów Zjednoczonych.

Eden ministrem wojny w gabinecie prem. Chamberlaina?

Londyn, 21. 12. PAT. W związku z powrotem z Ameryki b. ministra spraw zagr. Edena, w kuluarach parlamentu znowu poczęły krążyć pogłoski o mającym jakoby niezadługo nastąpić ponownym wstąpieniu Edena do rządu. M. in. wyrażane są przypuszczenia, że premier Chamberlain, ulegając naciskowi pewnych kół konserwatywnych, zarzucających obecnemu ministrowi wojny Hore Belisha nieudolność w organizowaniu obrony narodowej, poruczy Hore Belisha inny resort, na ministra wojny zaś powoła Edena. W ten sposób premier Chamberlain zaspokoiłby niezadowolone elementy partii konserwatywnej i równocześnie znakomicie wzmocniłby prestiż swego rządu w społeczeństwie, a zwłaszcza wobec lewicy.

Zmiany te, gdyby się nawet dokonały, to zapewne nie nastąpią wcześniej niż w drugiej połowie stycznia, po powrocie Chamberlaina i lorda Halifaxa z Rzymu.

Następny proszę...

Obecnie kolej na Włochy!

Paryż, 21. 12. PAT. Korespondent berliński „Paris Midi“, który dotychczas kilkakrotnie starał się podkreślać rezerwę berlińskich kół politycznych wobec wysuniętych przez Włochy rewindykacyj pod adresem Francji, dziś zmienił zdanie i pisze, że według wiadomości z kół politycznych stolicy Rzeszy, należy oczekiwać w najbliższych miesiącach usunięcia się dyplomacji niemieckiej na drugi plan, a to w tym celu, aby umożliwić Włochom próbę realizacji ich postulatów wobec Francji.

W ciągu najbliższych miesięcy — pisze dalej korespondent — Włochy będą niewątpliwie nadawać ton polityce w Europie, Berlin zaś będzie w sposób bardziej bezpośredni niż dotychczas popierać akcję włoską. Byłoby wielkim błędem przypuszczać — konkluduje korespondent — iż Niemcy, współpracując ściśle z Włochami, mogłyby odmówić swego poparcia rewindykacjom włoskim wobec Francji.

Gwałtowny atak opozycji przeciw min. Reynaud w Izbie Deputowanych

Paryż, 21. 12. (t). Izba Deputowanych zakończyła w nocy z wtorku na środę debatę nad wydatkami budżetowymi, które uchwalono zgodnie z propozycją rządu w wysokości 66 miliardów franków. W środę popołudniu Izba przystąpiła z kolei do obrad nad ustawą skarbową, obejmującą preliminarz wydatków na następny rok budżetowy. Debata ta przybrała odrazu rozmiary batalii politycznej opozycji lewicowej przeciwko gabinetowi Daladier, uchwalenie bowiem ustawy skarbowej równa się zatwierdzeniu postanowień finansowych dekretów ministra Reynaud. Do dyskusji zapisało się 26 mówców, oczekuje się więc, iż debata zakończy się dopiero w piątek. Komuniści zapowiedzieli z góry że zażądają głosowania imiennego nad art. 2 ustawy skarbowej, dotyczącym sprawy 2-procentowej podwyżki podatku od uposażeń.

Mimo mobilizacji wszystkich sił opozycji przeciwko ministrowi Reynaud, który na plenum w dłuższym przemówieniu bronił swej polityki finansowej, obrady Izby rozpoczęły się w atmosferze, która pozwala przypuszczać, że rząd przeprowadzi w Izbie swe postanowienia finansowe. Gdyby nawet Izba Deputowanych poczyniła pewne zmiany, łagodzące nowe ciężary fiskalne, jakie nakładają na społeczeństwo dekrety finansowe min. Reynaud, w kołach rządowych liczą się z tym, że Senat przywróciłby pełną moc postanowieniom finansowym rządu Daladier.

Większość socjalistów popiera Bluma

Paryż, 21. 12. (t) Koła polityczne z wielkim zainteresowaniem oczekują zebrania się kongresu partii socjalistycznej SFIO w Mentonie, zwołanego na okres świąt Bożego Narodzenia. W międzyczasie poszczególne federacj departamentalne partii socjalistycznej kolejno zajmowały stanowisko w stosunku do dwuch rezolucyj b. premjera Bluma oraz sekretarza generalnego partii Paul Faure'a na temat polityki zagranicznej, wokół których głównie obracać się będą obrady kongresu.

Jak wiadomo, rezolucja b. premiera Bluma dopuszcza pewne ryzyko wojny w obronie systemu pokojowego, opartego na poszanowaniu traktatów, natomiast rezolucja p. Paul Feure'a aprobuje politykę pokojową w tej formie, w jakiej zarysowała się ona w Monachium. Z dotychczasowych wyników obrad federacyj prowincjonalnych wynika, że rezolucja b. premiera Bluma liczyć moze na 60—70 proc. większości. W ostatnim momencie najpoważniejsze ośrodki prowincjonalne partii socjalistycznej, tj. federacje departamentów Nord, Pas de Calais i Vaucluzes wystąpiły z żądaniem, aby prezydium partii opracowało syntezę obu rezolucyj tak, aby kongres głosował tylko na jeden wniosek celem zademonstrowania wobec społeczeństwa jednolitości i zwartości stronnictwa.

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 21. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po referacie sen. Malinowskiego przyjęto bez zmian kredyt dodatkowy na r. 1938/39 na koszty wyborów do Sejmu i Senatu.

Następnie sen. Katelbach referował dwie ustawy i dodatkowych kredytach na opiekę nad emigrantami za granicą i zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych.

Oba kredyty bez dyskusji zatwierdzono.

Z kolei sprawozdawca sen. Głowacki referował ustawę o przedłużeniu obniżki komornego.

I tę ustawę senat przyjął w głosowaniu.

Następnie po krótkim referacie sen. Kamińskiego Senat przyjął projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1938/39 na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych w brzmieniu sejmowym bez zmian.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Pertraktacje między O. Z. N. a P. P. S. w Warszawie

Warszawa, 21. 12. (A) W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, że rozpoczęły się pertraktacje między nieoficjalnymi przedstawicielami Ozonu a nieoficjalnymi przedstawicielami P. P. S. w sprawie wyboru prezydium Rady Miejskiej w Warszawie. Podawana jest wiadomość, że P. P. S. zgodziła się głosować na Stefana Starzyńskiego, jako prezydenta miasta, o ile uzyska ona dwa fotele wiceprezydentów i trzech ławników. W razie przejścia tej koncepcji, P. P. S. wysunie na stanowisko wiceprezydentów znanego działacza socjalistycznego i redaktora „Dziennika Ludowego“, Zarembę, oraz przedstawiciela Klubu Demokratycznego, płk. Januarego Grzędzińskiego.

Dalsze wybory samorządowe w Wielkopolsce

Poznań, 21. 12. PAT. Zarządzeniem z dn. 19 bm. rozpisane zostały w Wielkopolsce w dalszych 32 miastach wybory samorządowe. Wybory odbędą się dn. 22 stycznia 1939 r.

Przed wyrokiem w niecodziennym procesie

Warszawa, 21. 12. (A) W sądzie okręgowym odbył się proces dookoła sensacyjnego powództwa, wniesionego przeciwko Skarbowi Państwa przez Reginę Taterson, wdowę po zmarłym maklerze, Abramie Tatersonie, która domaga się przyznania jej kwoty 180.000 dolarów. W swoim czasie Abram Taterson jako pełnomocnik przedstawicieli rządu polskiego, prof. Młynarskiego i prof. Gliwica miał w roku 1926 uzyskać dla Polski pożyczkę od grupy finansistów amerykańskich. Taterson miał otrzymać za te starania pół procent sumy pożyczkowej, co zostało zatwierdzone w imieniu ówczesnego rządu polskiego przez wiceministra Dangela, postawiono jednak warunek, że pożyczka musi być zrealizowana 1-go września 1926 r. Pożyczka została w końcu udzielona, ale w terminie późniejszym. Taterson wkrótce potem zmarł, zapisując żonie w testamencie prawo procesowania się o wspomnianą prowizję w kwocie 180.000 dolarów. Sprawa została już zakończona, zbadano wszystkich świadków, a ogłoszenie wyroku nastąpi po świętach.

Poseł rumuński w Berlinie odwołany!

Berlin, 21. 12. PAT. Poseł Rumunii przy rządzie Rzeszy Djouvara wezwany został dziś przez ministra spraw zagranicznych Rumunii do Bukaresztu, dokąd udał się natychmiast.

Diamenty i złoto wartości 17 miln. franków skradziono na statku belgijskim

Bruksela, 21. 12. (R). Na pokładzie belgijkiego statku „Elizabet Ville“ popełniono, podczas podróży z Kongo do Belgii olbrzymią kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do żelaznej kasy okrętowej, przy czym łupem ich padły diamenty i sztaby złota wartości 17 milionów franków. Po wykryciu kradzieży statek nie wszedł do portu w Antwerpii, lecz zatrzymał się w pewnej od niego odległości, a zawezwana policja portowa przeprowadziła dokładną rewizję pasażerów i ich bagażów. Rewizja ta nie dała żadnych wyników. „Elizabet Ville“ stoi w dalszym ciągu na kotwicy na pełnym morzu, nie utrzymując żadnego kontaktu ze stałym lądem.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Pl. Zgody 18, Madalińskiego 7, Rakowicka 7.

Żałobne posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Syjon.

Wczoraj odbyło się pos[illegible] żałobne Komitetu Lokalnego Org. Syjon. w Krakowie, dla uczczenia bł. p. inż. Dawida [illegible]manna, na którym prezes Mgr. E. Rost[illegible] złożył hołd pamięci [illegible]go Towarzysza idei.

Komunikacja autobusowa na linii Kraków — Dąbrowa Górnicza

Z dniem 17 bm. uruchomiona została komunikacja autobusowa na linii Kraków—Dąbrowa Górnicza. Odjazd z Krakowa o godz. 11 i 17.15. Odjazd z Dąbrowy Górniczej o godz. 8 i 14.25. Z dniem 17 bm. uległy zmianie godziny wyjazdu autobusów z Krakowa do Będzina i spowrotem, mianowicie: odjazd z Krakowa o godz. 6.30, 8.30 9.45, 11, 12, 13.30, 14.45, 16.15, 17.15, 18.30, 19, 45, 21 oraz w dni świąteczne o godz. 23. Bliższych informacyj udziela kasa dworca autobusowego w Krakowie pl. św. Ducha, tel. 137-17.

—oo—

ODROCZENIE TERMINU WALNEGO ZGROMADZENIA ŻYDOWSKIEJ RADY GOSPODARCZEJ

Walne zgromadzenie Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, które odbyć się miało, dnia 22 bm. odbędzie się z przyczyn natury technicznej w terminie późniejszym.

Data Walnego Zgromadzenia zostanie podana do wiadomości we właściwym czasie.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach najniższych, po raz 25-ty ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna humoru komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." — Jutro „Balladyna" J. Słowackiego w premierowej obsadzie z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— **OPERETKA WARSZAWSKA Z LOLĄ FOLMAN NA CZELE W TEATRZE ŻYD.** na Bocheńskiej. W niedzielę 25 bm. rozpoczyna gościnne występy warszawska operetka z Lolą Folman na czele. Grana będzie operetka znanego poety I. Perlowa, reżyserowana przez Ch. Sandlera. Muzyka M. Folman.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może".

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Gehenna" (Zacharewicz, Wysocka, Ćwiklińska, Samborski) i „Wesoły ordynans" (Fernandel)

ADRIA: „Pieśń skazańców" (Norman Foster) i „Dla kobiety" (Myrna Loy, Clark Gable).

APOLLO: „Cyganka" (Rochelle Hudson, Robert Wilcox).

LOPP: „Lekarz czy przestępca".

PROMIEŃ: „Jezebel" (Bette Davis).

SCALA: „Alibi" (Eryk Stroheim, Louis Jouvet i Albert Prejean).

STELLA: „Znachor".

ŚWIT: „Zamknięty świat" (S. Eilers, A. Shirley, L. Hayward).

SZTUKA: „Zbrodnia w Monte Carlo" (Warner Oland, Virginia Field i Keye Luke).

UCIECHA: „Podlotek" (Deanna Durbin).

WANDA: „Serce matki" (Stanisława Angel Angelówna, Mieczysław Cybulski i in.).

JADZIA ANDRZEJEWSKA woła w rozpaczy **„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"**

Ostry protest Board of Deputies

Londyn, 21. 12. (ŻAT). Board of Deputies powziął rezolucję, która w ostrych słowach wyraża oburzenie z powodu niewpuszczenia 10 tys. dzieci żydowskich z Niemiec do Palestyny. Rezolucja wyraża nadzieję, że decyzja rządu ulegnie w przyszłości zmianie. Żadne względy polityczne nie wpłyną ujemnie na możliwość ratowania tysięcy nieszczęśliwych dzieci. Pierwotny tekst rezolucji zawierał również słowa, że „odmowa może z góry przesądzić za[illegible] działaną konferencję londyńską", lecz po dłuższej dyskusji słowa te skreślono. Board of Deputies zabiega o audiencję u min. MacDonalda.

Interpelacja w Izbie Gmin

[illegible] na [illegible] posiedzeniu [illegible] interpelowano min. MacDonalda [illegible] tysięcy dzieci [illegible] do Palestyny. Minister kolonii odpowiedział, że w chwili obecnej rząd nie chce czynić nic, co mogłoby przeszkodzić konferencji londyńskiej. Decyzja ta jest [illegible] i może [illegible] całkiem do zag[illegible] Arabów (!) Minister zaznaczył, że [illegible] nie delegację żydowską. (Chodzi o [illegible] Board of Deputies. — Red).

Wystąpienie min. Ickesa przeciw dyktatorom

Nowy Jork, 21. 12. ŻAT. Szerokim echem odbiło się przemówienie amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Harolda Ickesa na zgromadzeniu syjonistycznym w Cleveland. Ickes ostro zaatakował reżimy dyktatorskie, stwierdzając, że nie można je porównać ze średniowieczem, lecz z najdzikszymi czasami pierwotnymi.

Ickes ostro zaatakował Forda i Lindbergha za to, że przyjęli odznaczenia niemieckie, splamione niedolą dręczonych i bezbronnych ludzi, czym jakgdyby zaprzeczyli swemu pochodzeniu amerykańskiemu.

Rekonstrukcja gabinetu jugosłowiańskiego

Białogród, 21. 12. (R). Zgodnie ze zwyczajem premier Stojadinowicz udał się do księcia regenta Jugosławii Pawła i złożył na jego ręce dymisję gabinetu. Ponieważ lista rządowa uzyskała absolutną większość 2.3 okręgów wyborczych, regent powierzył misję utworzenia nowego gabinetu premierowi Stojadinowiczowi. Oczekiwane są pewne zmiany personalne, natomiast polityka rządu nie ulegnie zmianie.

Białogród, 21. 12. PAT. W składzie nowego gabinetu jugosłowiańskiego zaszły następujące zmiany: minister spraw wewn. Koroszec ustąpił i jak przypuszczają, w tutejszych kołach politycznych, zostanie przewodniczącym Skupsztyny, następcą jego został deputowany słoweńskiSnoj. Minister bez teki Krek mianowany został ministrem robót publicznych.

Wojaże Schachta

Helsinki, 21. 12. PAT. Przybędzie do Helsinek 7 stycznia prezes Banku Rzeszy dr. Schacht na zaproszenie tow. fińsko-niemieckiego. Wygłosi on na uniwersytecie tutejszym odczyt, którego temat pozostawiony został do jego uznania i nie jest na razie wiadomy. Przyjazd dr. Schachta do Finlandii wywołuje w tutejszych kołach politycznych ożywione komentarze.

Nieustające konfiskaty

Berlin, 21. 12. PAT. Dziennik rozporządzeń ogłasza zarządzenie o konfiskacie na rzecz państwa majątku 5 byłych obywateli niemieckich.

Köpfe rollen...

Berlin, 21. 12. PAT. Wykonano tu karę śmierci na 20-letnim młodzieńcu, który w jesieni rb. w sprzeczce zastrzelił urzędnika żandarmerii.

Weimar, 21. 12. PAT. Sąd doraźny skazał zbiegłego więźnia Piotra Forstera, który podczas usiłowania ucieczki wespół z innym więźniem zamordował członka S. S. — na karę śmierci.

Warszawa, 21. 12. (Sin). W wyniku rokowań handlowych polsko-sowieckich dowiadujemy się, że handel obejmie 140—160 milionów zł. na zasadach clearingu, przy czym zastosowana zostanie zasada największego uprzywilejowania. Sowiety nabywać będą wyroby trzyniecкie oraz manufakturę, Polska zaś surowce. W zestawieniu z poprzednim bilansem handlowym nastąpił kilkunastokrotny wzrost obrotów.

Kolejka na Gubałówkę uruchomiona

Zakopane, 21. 12. PAT. Dzisiaj w południe po wczorajszych uroczystościach poświęcenia i otwarcia, oddaną została do użytku publicznego i uruchomiona kolejka na Gubałówkę. Do licznie zebranych pasażerów w westibulu dworca dolnego stacji kolejki, przemówił zastępca naczelnika wydziału turystycznego M. K. p. Szeligowski, który przedstawił genezę powstania i ruchu tej nowej inwestycji turystycznej. Po przemówieniu otwarto ruch, puszczając na Gubałówkę szczelnie wypełniony pasażerami pierwszy wagonik.

Ustawodawstwo antyżydowskie na Węgrzech

Budapeszt, 21. 12. ŻAT. Rząd węgierski zgło si w piątek w parlamencie ustawy, zaostrzające ustawodawstwo antyżydowskie na Węgrzech

Dalsze aresztowania w Litwie

Kowno, 21. 12. PAT. W związku z ostatnimi wystąpieniami przeciwrządowymi aresztowano wczoraj dr. Karvelisa, jednego z przewódców chrześcijańskiej demokracji. Aresztowanie jego nastąpiło na dworcu kolejowym w chwili, gdy dr. Karvelis wysiadał z torpedy, przychodzącej z Kłajpedy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Pan Prezydent R. P. mianował p. Leonarda Krawulskiego dyrektora departamentu w Ministerstwie Rolnictwa podsekretarzem stanu w tymże ministerstwie.

— Ambasador francuski w Berlinie Coulondre złożył wczoraj pierwszą wizytę sekretarzowi stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Weizsaeckerowi, z którym odbył dłuższą rozmowę.

— Reuter donosi z San Sebastian, iż miano tam aresztować przeszło 200 osób, podejrzanych o przemyt walut.

— B. premier rumuński Tatarescu wręczył min. Bonnetowi kopie listów uwierzytelniających go w charakterze ambasadora Rumunii w Paryżu.

— Wczoraj w godzinach rannych wybuchł przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi groźny pożar. Spłonął doszczętnie duży skład szpagatu i materiałów lnianych firmy „J. Starodworski". Straty sięgają 200 tysięcy złotych.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.: Cieplej przy zachmurzeniu dużym z opadami zwłaszcza na południu. Dość silne wiatry południowo-wschodnie, powodujące na północy kraju zamiecie i zawieje śnieżne.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

MUNDANTKĘ początkującą, biegłą stenotypistkę — przyjmę. Zgłoszenia: Admin „Nowego Dziennika" pod „30 złotych 15887". 6468g

Posad poszukują

RUTYNOWANA siła biurowa, stenotypistka polsko-niemiecka ze stenografią — samodzielna buchalterka bilansistka poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" sub 15909. 6473g

2 UCHODŹCY Z NIEMIEC KUŚNIERZE, pierwszorzędni fachowcy, — wykonują wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące według najnowszych modeli. — Za pierwszorzędną robotę gwarantujemy. — Scher i Sporn u Goldstein, Kraków, Karmelicka 86. 1306/991

ZDOLNY, młody, z kaucją, znający angielski, niemiecki, francuski — oraz wszelkie czynności w zakres biura wchodzące, obejmie posadę biurową (ewentualnie kasjera) na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „15873". 6461g

SUBIEKT z branży bławatnej, rowerem, poszukuje jakiejkolwiek pracy, ewentualnie za kaucją. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 157916. 6430g

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Stach. U. J. „Ognisko" Kraków, ul Przemyska 3. TEL. 107-64 6017g

Lokale

DWUPOKOJOWE komfortowe mieszkania, Kraków, ul. Kasztelańska 32, Dz. XII 6353g

PRZYJMĘ współlokatora, inteligentnego z utrzymaniem od zaraz. Brzozowa 12 m. 3. 8526k

SZUKAM pokoju jednoosobowego, komfortowego z utrzymaniem. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15910. 6474g

DO komfortowego, eleganckiego (łazienka) pokoju — przyjmę dwie panie z utrzymaniem od 1 stycznia. Długa 16, m. 7. 6476g

TRZY pokoje, przedpokój i kuchnia, pełny komfort do wynajęcia od 1-go stycznia 1939. Zyblikiewicza 11/a, telefon 100-17. 8861k

MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia z pełnym urządzeniem lampy, pościel, bielizna, — bardzo tanio. Okolica Dietla z powodu wyjazdu sprzedam. Czynsz niski. Zgłoszenia skrytka pocztowa 375. 8866k

1—2 POKOJOWE mieszkanie komfortowe, ciepłe, ewentualnie centralnie ogrzewane poszukiwane. Podać warunki i położenie: Czarnowiejska 15/3, tel. 104-46. 8869k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 6264g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 6320g

TAŃCZYĆ! WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 6434g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Sschächter, Dietla 99 parter od 3—5. 6277g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** WW. Świętych 8, front I piętro, tel. 109-97. — **OPŁATA MINIMALNA.** 8798k

ANGIELSKIEGO METODĄ KONWERSACJI „LONDON COLLEGE". Telefon 143-79 (magister). 6466g

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec, Schächter, **KOLETEK 3** m. 6. 6420g

Interesy handlowe

BILANSE — Zakładanie ksiąg, Nadzory — poleca Biuro **BUCHALTERYJNE GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 6030g

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 20—30.000 Zł do wyrobu sukna. Zgłoszenia pod „Spólnik" do A. Springer, Bielsko, 3 Maja 7. 8859k

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe w wojew. kieleckim do sprzedania wzgl. wydzierżawienia. Cena zł 75.000.—, gotówka 45.000.—, reszta hipoteka. Zysk miesięczny 5—6.000 złotych. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 6477. 6477g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

MASZYNĘ używaną, dobrze utrzymaną z prywatnej ręki zakupimy natychmiast. — Zgłoszenia Grodzka 18 m. 4. 8867k

Firma
I. Schwartz
Krakowska 24
poleca
LIKIERY, RUMY, KONIAKI, ŚLIWOWICĘ — na podarunki
6464g

Sprzedaż

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 8405k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 3117k

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej Zuckerman Bożego Ciała 22. 8735k

ŁYŻWY, narty najtaniej — Trachman skład żelaza — Kraków, Stradom 16. 8857k

OKAZYJNIE sprzedam tapczan w bardzo dobrym stanie. Szymanowskiego 12, m. 1. 8865k

MASZYNY do pisania biurowe — walizkowe wielki wybór, dogodne spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 8613k

EFEKTOWNE kosze podarunkowe oraz wielki wybór win, wódek, likierów najtaniej H. Statter, Starowiślna 16. 8862k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Pensjonat „GOPLANA" ul. Zamojskiego woda bieżąca, przyjmuje zgłoszenia telef 1061. 6341g

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „WAWEL" obok wejścia do Parku, pod zarządem Rubinstein-Margulies owej — już otwarty. — Instruktor narciarski bezpłatny. 6443g

ZAKOPANE. — Pensjonat „DIANA" po rozbudowaniu i gruntownym remoncie na dal pod zarządem B. Graffów przyjmuje zamówienia na okres zimowy. 6454g

SEZON ZIMOWY. Lothringerowa — Tatarów koło Worochty — pensjonat „Marianna" — blisko dworca znany wykwintny wikt pięciorazowy — sporty zimowe — tarasy — diety — ceny zachęcające. 8852k

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJÓWKA", tel. 14-74 poleca pokoje z bieżącą wodą i centralnym ogrzewaniem. — Przyjmuje zgłoszenia: Zarząd Stambergerów. 8659k

ZAKOPANE pełnokomfortowy hotel — pensjonat „NELLIN" bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, rytualna Zarząd: SCHERER-REBENOWA, tel. 1744. 8705k

ZAKOPANE „ADRIA" — Droga d Białego, tel. 17-89, pełnokomfortowy pensjonat, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 8586k

ZAKOPANE. Znane komfortowe pensjonaty „JURAND" i „JANUSZEK" ul. Chałubińskiego — pod zarządem Rothów zostały po remoncie otwarte — polecają się P. T. Gościom. Kuchnia wykwintna rytualna. 8500k

ZAKOPANE „OLEŃKA" — Krupówki, zarząd M. FOLKMANOWEJ, piękne pokoje, komfort, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 8791k

ZAKOPANE „MAGNOLIA" pod zarządem BRONISŁAWY AUSTERN-SPANLANGOWEJ i WERY HAMERSCHLAG, bieżąca ciepła i zimna woda. Ulica Zamojskiego, telefon 1522. 8779k

ZAKOPANE nowoczesny — LUKSUSOWY pensjonat — „SPLENDID" zarz. Singerów, tel. 1099 obok Drogi do Białego przyjmuje ZAMÓWIENIA na okres świąteczny. 8583k

ZAKOPANE „PALACE". Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie. Telefon 116-51. 8563k

ZAKOPANE. Jeszcze kilka wolnych miejsc dla młodzieży do komfortowego pensjonatu „Riviera" Lipki przyjmuje prof. Reinhold, Kraków, Starowiślna 84, telefon 215-34. 6472g

TŁUMACZENIA
Korespondencja
LEKCJE Języki: ANGIELSKI, HISZPAŃSKI NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc. przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-66 PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „RIWIERA" poleca pokoje słoneczne, tarasy, bieżąca ciepła i zimna woda, położony obok Lipek, kuchnia rytualna. — Zarząd Ehrlichowie. 6472g

ZAKOPANE — Luksusowy pensjonat „KAPRYS" do Białego Telef. 11-43. Zarząd Heleny Silberfeld. 8601k

ZAKOPANE — Pensjonat „Irusia" do Białego. Telefon 19-49. Wykwintna kuchnia kuchnia rytualna. — Bajtnerowie. 8772k

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „LALKA" ul. Chałubińskiego Tel. 10-51 Rodzice dbający o zdrowie dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę — Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 8427k

USTROŃ. HOTEL KURACYJNY poleca dobrze ogrzane pokoje Na życzenie kuchnia dietetyczna. Okłady borowinowe. 8734k

PENSJONAT „MERAN" w KRYNICY, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, werandy do leżakowania, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Pensjonat cały rok otwarty. Sanki do dyspozycji P. T. Gości. Telefon 376. **CENY NISKIE.** — **MARIA BIEDER-DRÖHLICHOWA i HANKA KRANZOWNA.** 8738k

KRYNICA. W znanym pełnokomfortowym pensjonacie „NASZ DOM" spędza się najprzyjemniej odpoczynek zimowy. Każdy gość jest dalszą reklamą. Mimo najwyższych świadczeń, CENY NISKIE. Tel. 208. 8732k

KRYNICA — Pensjonat „Ulana" — Deptak, poleca pełnokomfortowe pokoje — pod kierown. Streligerowej. 8835k

KRYNICA. Pensjonat luksusowy „Paradis" Tel. 423 przyjmuje zamówienia na sezon zimowy, znana kuchnia rytualne pod zarządem Gutfreund Kohane. 8772k

KRYNICA Pensjonat Vogla Po gruntownym remoncie już czynny. Poleca pokoje z pełnym komfortem. Tel. 217. 8752k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „ODALISKA" centrum, kuchnia rytualna, na żądanie dietetyczna, — czynny cały rok. Telefon 15[illegible]. 8858k

RABKA. — **PENSJONAT KÜNSTLICHA „UCIECHA"** telefon 375. Pełny komfort. Kuchnia ściśle rytualna. — Prosimy o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. Dyplomowany instruktor narciarski na miejscu. 8841k

RABKA. NOWOURZĄDZONY pensjonat „ZOFIA" — tel. 381 poleca pokoje z centralnym ogrzewaniem i bieżącą ciepłą wodą. Wykwintna kuchnia rytualna. 8771k

RABKA. „SALWATOR" — Nowoczesny pensjonat. Centrum. Smaczne, obfite potrawy. Ceny niskie. Studenci, urzędnicy — zniżki. Zarząd EISENOWIE. 6433g

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA"** tel. 273, uprasza o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 8854k

SZCZYRK. Willa „ŚLĄZACZKA" BERGENICHTOWEJ PROWADZĘ TERAZ TYLKO WILLĘ „ŚLĄZACZKĘ" po GRUNTOWNYM REMONCIE I ODNOWIENIU KOMFORTOWO URZĄDZONA. INSTRUKTOR NARCIARSKI p. WIENER. 6479g

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

BONJOURKI, szlafroki — własnego wyrobu, jakoteż z powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie i najtaniej. Grünbaum, Kraków, Sebastiana 29/9 oficyny parter. 6322g

4 ZŁ TRWAŁA ONDULACJA! PAULINSKA 10 (róg Orzeszkowej) Zakład fryzjerski. 6349g

WYKWINTNE obiady — 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, — Telefon 148-62 8646k

NINIEJSZYM oświadczam, iż syn mój Maksymilian Zweig nie jest upoważniony do żadnego inkasa pieniędzy w moim imieniu, również za wszelkie jego długi nie odpowiadam. Ferdynand Zweig. Wadowice. 8856k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodów, Kalwaryjska 39. Tel. dzień: **FARBOBLASK**. Kra 149-79. 5950g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamow po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25 — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.